Rok XII. Nr. 176 — Sosnowiec, niedziela 27 czerwca 1937 roku. — Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97
... 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i R. Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów te...

WŁADCA RUMUNII PRZYBYŁ DO POLSKI

Uroczyste powitanie w stolicy

WARSZAWA, 26. 6. Na powitanie króla rumuńskiego Warszawa przybrała odświętny wygląd. Wszystkie ulice, którymi przejeżdżać będzie dostojny gość zostały przybrane girlandami zieleni oraz olbrzymimi flagami.

Na długo przed przyjazdem do stolicy króla Karola ruch kołowy i tramwajowy na trasie przejazdu orszaku królewskiego został wstrzymany.

Około godz. 16 przybyli na dworzec członkowie rządu z p premierem gen. Sławoj - Składkowskim na czele. Marszałek Senatu Prystor i marszałek Sejmu Car, prezes NIK. gen. Krzemiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Helczyński i prezes sądu najwyższego Supiński, inspektorowie armii, członkowie protokułu dyplomatycznego.

O godz. 16,15 przybył na dworzec marszałek Śmigły - Rydz, w chwilę później przybył Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

Punktualnie o godz. 16.30 przybył na dworzec główny w Warszawie pociąg królewski

W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na dworzec orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński. Wojsko sprezentowało broń. Z wagonu salonowego w otoczeniu świty rumuńskiej i polskiej wychodzą jego królewska mość król Karol i Wielki Wojewoda ks. Michał.

Następuje powitanie króla Karola z p. Prezydentem Rzeczypospolitej. — Powitanie ma charakter bardzo serdeczny. Nie mniej serdeczne powitanie miało miejsce P. Prezydenta z ks. Michałem. Z kolei nastąpiło powitanie króla i wielkiego ks Michała z marszałkiem Śmigłym - Rydzem, a następnie z p. premierem generałem Sławoj Składkowskim, z marszałkami Senatu i Sejmu, członkami rządu, generalicją i pozostałymi osobistościami.

Z dworca król Karol udał się na Zamek królewski, skąd następnie wraz z synem Wielkim Wojewodą ks Michałem udał się do Pałacu Łazienkowskiego, gdzie zamieszkał na czas pobytu w Polsce.

W chwili przyjazdu króla Karola do Łazienek rozległ się salut 101 strzałów armatnich.

Przysięgli zaorzeczyli winie Doboszyńskiego

Proces odbędzie się ponownie

KRAKÓW, 26. 6. O godz. 14 sąd postawił pytania ławie przysięgłych, którzy udali się na naradę. Po blisko półgodzinnej naradzie, wśród niesłychanej ciszy i ogromnego napięcia publiczności, przewodniczący ławy przysięgłych p. Przyjemski odczytał werdykt przysięgłych. Na pierwsze pytanie ława przysięgłych odpowiedziała dwunastu głosami „Nie."

Na sali powstał ogromny ruch tak, że przewodniczący musiał głośno przywoływać publiczność do porządku

Na drugie pytanie i na wszystkie następne łącznie z ewentualnymi ława przysięgłych 12 głosami odpowiedziała „Nie". Na podstawie takiego werdyktu przysięgłych Doboszyński zostałby uniewinniony.

Trybunał jednak po bardzo krótkiej naradzie zniósł wyrok przysięgłych, poczem przewodniczący odrzu zamknął posiedzenie.

W wyniku decyzji trybunału odbędzie się ponownie proces przeciw Doboszyńskiemu przed nowym składem sądu prysięgłych.

* * *

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godz. 9.30. Pierwszy zabrał głos obrońca adw Pozowski.

Następnie przemawiał adw. Stypułkowski, po czym sąd postawił pytania ławie przysięgłych.

Dr. med. B. PŁAWNER
SOSNOWIEC, ul. Warszawska Nr. 10
Tel. 620.02 — 620.03.
Spec. chorób żołądka, kiszek i wątroby
powrócił
i wznowił ordynację.

Wizyta marsz. Smigłego-Rydza w Rumunii

WARSZAWA, 26. 6. — Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie nastąpi, na zaproszenie władz rumuńskich, wizyta marsz Śmigłego - Rydza w Rumunii.

Wizyta generalnego inspektora armii polskiej będzie nosiła charakter ściśle wojskowy.

Zlot sokolstwa polskiego w Katowicach

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Katowicach VIII zlot sokolstwa polskiego.

Główne uroczystości odbędą się we wtorek dnia 29 bm.

Konwersja pożyczek dolarowych

i wprowadzenie świadectw tymczasowych na 4½% Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r., do obrotów i notowań giełdowych

Rozpoczęta w dniu 1 czerwca br. konwersja pożyczek wypuszczonych zagranicą w walutach obcych na 4 i pół proc. Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r. dała w ciągu pierwszych trzech tygodni bardzo duże wyniki, gdyż w tym czasie skonwertowano przeszło 25 proc. znajdujących się w obiegu na rynku polskim obligacyj pożyczek dolarowych, przy czym tempo dalszej konwersji stale wzrasta.

Nowa 4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. przeznaczona jest wyłącznie na wymianę papierów emitowanych za granicą w walutach obcych. Kupony od tej pożyczki płatne są trzy razy do roku, w dniu 1 lutego, 1 czerwca i 1 października. Pierwszy kupon płatny będzie w dniu 1 października 1937 r.

Obligacje 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. są papierem pupilarnym a ich kurs kaucyjny i wadialny wynosi 70 za 100. Obligacje będą przyjmowane w ich nominalnej wartości przez wszystkie urzędy skarbowe na terenie Rzeczypospolitej na poczet spłaty zaległych podatków w ramach rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 marca 1937 roku.

Do wymiany na 4 i pół proc. Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r. przyjmowane są obligacje następujących pożyczek dolarowych:

1) 6 proc. pożyczki dolarowej z 1920 r.

2) 8 proc. pożyczki dolarowej z 1925 r., t. zw. Dillonowskiej.

3) 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r.

4) 7 proc. pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r.

5) 7 proc. pożyczki dolarowej m. st. Warszawy z 1928 r.

Do czasu wydania właściwych obligacyj nowej pożyczki z tytułu konwersji wydawane są świadectwa tymczasowe, które przed dniem 1 października 1937 r. tj. przed datą płatności pierwszego kuponu nowej pożyczki będą wymienione na obligacje stałe.

Konwersję pożyczek wymienionych w pkt. 1 — 3 przeprowadza Bank Polski i jego oddziały. Konwersję 7 proc. pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r. — Bank Rolny i jego oddziały, zaś konwersję 7 proc. pożyczki dolarowej m. st. Warszawy — Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały.

Przy przerachowaniu kapitału obligacyj dolarowych na obligacje 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r uwzględniona jest t. zw. premia wykupu, która wynosi dla 8 proc. pożyczki Dillonowskiej — 5 proc. nominału, dla 7 pr. pożyczki stabilizacyjnej — 3 proc. nominału i 7 proc. pożyczki dolarowej śląskiej i Warszawy — 2 proc. nominału, 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r. nie posiada premii wykupu. Kurs przerachowania ustalony został jak następuje:

za 1 dol. 6 proc. poż. dol. z 1920 r. — 6 zł.
8 proc. poż. Dilon., 7 proc. Śląska i 7 proc. Warszawa — 5.30 zł.
7 proc. poż. stabilizacyjna — 7.20 zł.

Za obligacje pożyczek dolarowych, składane do konwersji w okresie od dnia 1 czerwca 1937 r. do dnia 30 września 1937 r. włącznie i posiadające wszystkie kupony łącznie z kuponem bieżącym w dniu 1 czerwca 1937 r. wydawane są obligacje 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. z wszystkimi kuponami poczynając od kuponu pierwszego płatnego w dniu 1 października 1937 r.

Rozrachunek z tytułu ostatniego kuponu bieżącego od obligacyj pożyczek dolarowych składanych do konwersji następuje w dniu ich złożenia w ten sposób, że wartość tego kuponu jest wypłacana w gotówce w wysokości 35 proc. jego wartości nominalnej, każdy więc konwertujący otrzymuje przez pewien okres czasu (od pół — 6 miesięcy w zależności od pożyczki) dwukrotne oprocentowanie. Wypłaca się bowiem konwertującemu gotówką 35 proc. nom. wart. kuponu od pożyczki dolarowej za pewien czas., w którym biegną już odsetki 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej.

Szczegółowe informacje w sprawie rozrachunku z tytułu kuponów od obligacyj pożyczek dolarowych składanych w terminach późniejszych lub składanych bez kuponu bieżącego w dniu 1 czerwca 1937 r. mogą być uzyskane we wszystkich placówkach wymiany, przy czym placówki te wydają na życzenie klientów obszerne druki zawierające wszystkie szczegóły dotyczące konwersji.

W związku z dotychczasowymi wynikami konwersji i pojawieniem się w obrotach prywatnych świadectw tymczasowych na nową pożyczkę — Ministerstwo Skarbu zarządziło wprowadzenie świadectw tymczasowych nowej pożyczki do obrotów i notowań giełdowych, zarządzając równocześnie skreślenie z notowań urzędowych objętych konwersją pożyczek dolarowych, dopuszczonych do obrotów oficjalnych, a mianowicie: 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej i 6 proc. pożyczki dolarowej.

Ministerstwo Skarbu przypomina równocześnie, że w dniu 15 lipca 1937 r. upływa ostateczny termin składania do konwersji na 4 proc. Pożyczkę Konsolidacyjną, 6 proc. Pożyczki Narodowej, 3 proc Premiowej Pożyczki Budowlanej i 4 proc Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Marsz na Santander

LONDYN, 26. 6. Z Montrealu donoszą, że w jednym z tamtejszych garażów automobilowych wydarzył się katastrofalny wybuch zbiornika benzyny. Jak dotychczas stwierdzono, 5 osób poniosło śmierć a przeszło 50 odniosło ciężkie rany.

Katastrofalny wybuch

PARYŻ, 26. 6. Ofenzywa wojsk powstańczych w kierunku Santander trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj po południu powstańcy zajęli Sonorostre, główne miasto zagłębia górniczego kraju Basków.

Flota powstańcza ostrzeliwała wybrzeża Katalonii, w szczególności miasta Palamo. Szkody są znaczne.

PRZYCHODNIA LECZNICZA
chorób wenerycznych i skór. „Pomoc"
została przeniesiona
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 31.
Czynna: 11-1 i 5-8 pp., w święta 11-1
— Wizyta 5 złotych. —

Niedola polskich emigrantów

którzy nielegalnie dostali się do Belgii

Niemal codziennie w prasie belgijskiej pojawia się notatka o aresztowaniu i osadzeniu w więzieniu polskich emigrantów,

który dostali się nielegalnie do Belgii w poszukiwaniu pracy.

Wszyscy oni posiadają w Belgii krewnych, którzy wiedząc o tym, iż potrzeba jest tu robotników, zachęcili ich, by tu przyjechali, zapewniając, iż znajdą pracę bez trudu.

Sprzedali więc oni w Polsce to wszystko, co posiadali

i znaleźli pewnego osobnika, który za wynagrodzeniem przeprowadził ich nielegalnie przez granicę niemiecką. W ciągu kilku tygodni przeszli oni na piechotę przez całe Niemcy, kryjąc się po drodze przed policją i zarabiając w jakikolwiek sposób na życie. Część ich wyłapała policja niemiecka, pozostali zaś przeszli granicę belgijską w przekonaniu, iż trud ich zostanie wynagrodzony otrzymaniem pracy.

Zostali tu jednak aresztowani za włóczęgostwo, gdyż nie posiadali żadnych papierów osobistych i osadzeni w więzieniu.

Konsulat nie może im wydać paszportów na powrót do Polski, gdyż żaden z nich nie posiada dowodu, iż jest polskim obywatelem. Opuścili oni kraj z niebywałą lekkomyślnością, nie zabierając nawet ze sobą dowodów osobistych. Krewnych, do których przyszli, wogóle nie widzieli i nigdy ich nie zobaczą, gdyż po odsiedzeniu kary więzienia zostaną odstawieni do najbliższej granicy.

Tu jednak mieści się największa tragedia, gdyż ani Niemcy, ani też Francja bez papierów ich do siebie nie wpuszczą i dlatego też znajdą się oni ponownie na terytorium Belgii. Tam czeka ich nowa kara więzienia, tym razem już surowsza, gdyż ma się do czynienia z „włóczęgami-recydywistami".

Rząd belgijski kategorycznie przeciwstawia się udzielaniu pozwoleń na pobyt tym emigrantom, którzy przybyli tu nielegalnie. Wychodzi on bowiem z założenia, że skoro zostały przydzielone nam kontyngenty, które do chwili obecnej nie zostały jeszcze wyczerpane i robotnik nasz może przybyć do Belgii legalnie, nie widzi on powodu, dla którego miałby również wydawać pozwolenia na pracę w Belgii tym, którzy przekroczyli granicę bez żadnych dokumentów.

Zwłaszcza, iż nie jest wiadomym, czy nie chodzi tu czasem o agitatorów komunistycznych.

Emigranci polscy mieszkający w Belgii, którzy w ten sposób namawiają swych krewnych do nielegalnego tam przyjazdu, wyrządzają im niesłychaną krzywdę. Nie tylko bowiem nie szczęśliwcy ci tracą cały dobytek i nie otrzymują pracy, gdyż jej bez kontraktu otrzymać nie mogą, lecz zostają osadzeni w więzieniach wraz z zawodowymi przestępcami. Tymczasem wychodźcy nasi mają inną, bardzo łatwą drogę, do sprowadzenia swych krewnych.

Zgłoszenia mianowicie ich nazwisk i adresów w biurze kopalni, które na stępnie zostaną przesłane do Polski. W lipcu ponadto według relacji korespodenta I. K. C. przeprowadzoną zostanie w kraju rekrutacja 3000 naszych górników, którzy chcą pracować w kopalniach belgijskich.

Radek na wolności

Artykuły o Tuchaczewskim i Putnie

MOSKWA, 26. 6. —Karol Radek b. naczelny publicysta „Izwiestii" po zwolnieniu go z więzienia zamieszkał w swej dawnej willi pod Moskwą. Zwrócono mu więc jego majątek, który po wyroku skazującym został skonfiskowany.

W kołach dobrze poinformowanych oświadczają, że Radek przygotowuje cykl sensacyjnych artykułów o Tuchaczewskim i Putnie, które mają potwierdzić w całej rozciągłości zarzuty zawarte w akcie oskarżenia.

Żona Radka i 18-letnia jego córka opuściły Moskwę. Zamieszkały one razem z Karolem Radkiem.

Brak natomiast wiadomości o dra gim inicjatorze procesu trockistowskiego, b. ambasadorze Sokolnikowie, który również zdołał zachować życie. Wydał on szereg urzędników sowieckiej służby dyplomatycznej między innymi, b. ambasadora w Ankarze, Karachana i naczelnika wydziału niemieckiego Sterna.

Podobno starał się on również oskarżyć Litwinowa i jego żonę, co jednak mu się nie udało.

Obiegają pogłoski, że GPU. nie dotrzymało Sokolnikowi przyrzeczeń. W moskwie wątpią czy Sokolnikow jeszcze żyje. Żona jego, słynna „czerwona" Katia, żyje w ostatniej nędzy.

Niemcy zgłosiły wniosek

o unieważnienie zawodów o puchar Gordon Bennetta.

Urzędowa „Voelkischer Beobachter", nawiązując z oburzeniem do incydentu z balonem niemieckim w Czechosłowacji, pisze m. in.:

„Niemiecki aeroklub postawił wniosek o unieważnienie całych zawodów, ponieważ zarządzenie władz czechosłowackich wywarło ogromny wpływ na sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy.

Głodówka bezrobotnych

W INOWROCŁAWIU.

Powstańcy wielkopolscy urządzili w Inowrocławiu głodówkę na znak protestu wobec pomijania miasta w udzielaniu pomocy kredytowej.

Inowrocław już po raz trzeci nie dostał ani grosza kredytu z Banku Gospodarstwa Krajowego na rozbudowę miasta i mimo, że trzy czwarte budżetu miasto przeznaczyło na pomoc dla bezrobotnych liczba ich wzrasta z dniem każdym, a nędza szerzy się w zastraszający sposób.

Bezrobotni powstańcy wielkopolscy zajęli estradę w parku miejskim i oświadczyli, że nie ruszą się z miejsca ani nie przyjmą żadnego pokarmu, dopóki rząd nie udzieli miastu pomocy na zatrudnienie bezrobotnych.

Nie jest zgodne z prawdą

Odpowiedź na oświadczenie ks Sapiehy

Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego stwierdza co następuje:

1) Nie jest zgodne z prawdą, jakoby decyzję ks. metropolity poprzedziła „szeroka korespondencja" z Wydziałem Wykonawczym, albowiem korespondencja ta składa się zaledwie z dwóch listów ks. metropolity Sapiehy i jednej odpowiedzi Wydziału Wykonawczego: W pierwszym, z dnia 17 czerwca rb. ks. metropolita Sapieha zawiadamia Wydział Wykonawczy o swoim postanowieniu przeniesienia trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego do nowej krypty, w drugim, z dnia 20 czerwca rb., oznajmia, że po stanowienia swego zmienić nie może.

2) Nie jest zgodne z prawdą, jakoby miejsce spoczynku dla Marszałka Piłsudskiego było już gotowe. **Wydział Wykonawczy, jak to już stwierdzono w oświadczeniu przewodniczącego Wydziału, nie zatwierdził dokonanego przez p. rekt. Szyszko - Bohusza wykończenia krypty, żadna zaś komisja fachowa ze strony Wydziału nie zbadała samej krypty i nie orzekła czy znajduje się ona w stanie gotowym do umieszczenia w niej sarkofagu trumny.**

3) Nie jest zgodne z prawdą twierdzenie ks. metropolity, jakoby dnia 11 marca zapadła uchwała Wydziału Wykonawczego, że niejsce spoczynku Marszałka Piłsudskiego jest już gotowe, żadna uchwała tego rodzaju nigdy nie zapadła. Natomiast prawdą jest, że wojewoda krakowski zgłosił po rozmowie z p. Szyszko-Bohuszem wniosek o przeniesienie trumny i że do wniosku tego Wydział Wykonawczy na posiedzeniu swym z dnia 6 kwietnia rb. ustosunkował się negatywnie, o czym p. wojewoda został zawiadomiony listem Wydziału Wykonawczego z dnia 10 kwietnia rb. Odpis tej uchwały otrzymał również ks. metropolita Sapieha.

4) Nie jest zgodne z prawdą, jakoby zwłoki w krypcie św. Leonarda w istniejącym stanie rzeczy były narażone na niebezpieczeństwo. **Natomiast prawdą jest, że zwłoki były pod opieką komisji lekarskiej i bez żadnych ujemnych następstw mogły w dalszym ciągu w krypcie św. Leonarda pod tąż opieką pozostawać.**

5) Nie jest zgodne z prawdą, jakoby trumna Marszałka Piłsudskiego **przeniesiona została w obecności delegata Wydziału Wykonawczego, gdyż nikt z członków Wydziału aktowi temu nie asystował. P. mjr. dr. Kaliciński nie jest członkiem Naczelnego Komitetu, nie zasiada w Wydziale Wykonawczym, przybył zaś do Krakowa z inicjatywy komisji lekarskiej, czuwającej nad ciałem Marszałka Piłsudskiego.**

P. mjr. dr. Kaliciński, przybywszy do krypty św. Leonarda oświadczył, **obecnemu w krypcie duchowieństwu, że nie jest przedstawicielem Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego i że akt przeniesienia trumny odbywa się wbrew woli Pana Prezydenta, Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, wbrew woli Rządu i Wydziału Wykonawczego.**

Wreszcie Wydział Wykonawczy stwierdza, że przeniesienie trumny od było się bez wiedzy i woli najbliższej rodziny Marszałka Piłsudskiego.

* * *

Onegdaj zaszły nowe fakty pogłębiające sprawę ks. metropolity Sapiehy.

Wydział Wykonawczy Nacz. Kom. Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego ogłosił komunikat, zaprzeczają cy prawdzie tłumaczeń się ks. metropolity Sapiehy.

Mjr. dr. W. Kaliciński ogłasza list, w którym stwierdza, że przy przeniesieniu trumny ze zwłokami Marszałka J. Piłsudskiego nie był bynajmniej przedstawicielem Komitetu Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Płk. Adam Koc, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego ogłosił ostry protest z powodu postępku ks. metropolity Sapiehy.

O zwołanie sesji nadzwyczajnej

dla uregulowania zatargu

Wicemarszałek Senatu dr. Mikołaj Kwaśniewski, senator dr. Emil Bobrowski, senator Franciszek Lipiński i poseł Władysław Starzak wystosowali do p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego telegram treści następującej:

„Sprofanowanie zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego wymaga natychmiastowej i stanowczej reakcji całego narodu.

Konstytucyjnie odpowiedzialne za losy narodu i państwa czynniki są jedynie powołane do sprawowania opieki nad grobami bohaterów narodowych. Wawelska katedra musi przejść pod wyłączny i bezpośredni zarząd państwa.

Trudności i przeszkody ustawowe muszą być pokonane i usunięte.

Żądamy sesji nadzwyczajnej Izb ustawodawczych w celu uregulowania tej sprawy".

WSKUTEK ZWIĘKSZONEJ PRODUKCJI AMUNICJI.

Związek hotelarzy oraz właścicieli kawierń w angielskich miejscowościach skarży się, że w tegorocznym sezonie natrafił na bardzo duże trudności w angażowaniu kelnerek oraz innej służby żeńskiej hotelarskiej

Interwencja w Watykanie

INTERWENCJA W WATYKANIE

Dn. 24 bm. charge d'affaires ambasady RP. przy Stolicy Apostolskiej p. St. Janikowski interweniował w związku z incydentem krakowskim w sekretariacie stanu.

Polscy kolarze prowadzą

po dwóch etapach biegu dookoła Polski

Jak pokrótce donieśliśmy onegdaj nastąpił z Warszawy start zawodników do wielkiego międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski.

Pierwszy etap wyścigu Warszawa — Kielce zawodnicy ukończyli późno wieczorem.

Czołowa trójka: Napierała, M. Kapłak i Tacca dojechała razem blisko o 4 minuty wyprzedzając zwartą grupę 9 Polaków, za którymi daleko z tyłu przyjechali Węgrzy i Rumuni.

Czasy zawodników notowano przy lampkach kieszonkowych. Znęczeni zawodnicy, którzy nie dotarli na metę, szli pociemku pieszo.

Ukończyło etap 27 ludzi. Nie skończył oczywiście, pechowy Michalak. **Już w połowie drogi odezwały się chore nerki. Wycofał się również Węgier Karakl.**

z Warszawy do Kielc 180 km. etapu przedstawia się następująco: 1) Napierała w czasie 5:56:14, 2) Urbaniak 5:56:23, 3) Wasilewski 5:57:49, 4) Moczulski, 5) Tacca (Włochy), 6) Kapiak M. 7) Ignaczak, 8) Wandor, 9) Kapiak J. 10) Starzyński. 11) Robillard (Francja), 12) Kluj 13) Jaskulski. 14) Tutoran (Rumunia. 15) Ellen (Węgry).

Wczoraj odbył się drugi etap wyścigu Kielce — Kraków.

Na metę w Krakowie wpadli jednocześnie Wasilewski i Napierała. Na finiszu wygrał Wasilewski 3:48:37. Napierała 3:48:37.2. Urbaniak 3:51:02. Kapiak.

Drużynowo w etapie tym zwyciężyła Polska I, przed Polską III.

W ogólnej klasyfikacji po dwuch etapach biegu prowadzi Polska III 19:12:48. Przed Polską II i Polską I.

Fala protestów w całym kraju

Napełnione goryczą serca wiernych katolików

Prezydium Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny powzięło następującą uchwałę:

Byli obrońcy ojczyzny dotknięci boleśnie w swych najświętszych uczuciach narodowych bezprzykładną samowolą księdza metropolity, obrażającą majestat Rzplitej i kult Wielkiego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego odnowiciela i twórcy państwa polskiego — protestują z głębi swych serc i żołnierskiego sumienia przeciwko temu niepojętemu zarządzeniu. Ks. metropolita Sapieha przez swą pychę i butę, nie mającą nic wspólnego z nauką i pokorą Chrystusa, a przypominającą butę królewiąt polskich z najgorszych czasów przedrozbiorowej Rzeczypospolitej — przysłużył się w ten sposób fatalnie idei zjednoczenia narodu, tak Polsce dziś potrzebnego, oraz napełnił serca wierzących katolików-Polaków goryczą i żalem, wyrządzając tym samym szkodę i krzywdę kościołowi.

Jest rzeczą niedopuszczalną, by w sprawie obchodzącej cały naród polski i będącej jego świętością, mógł decydować wbrew najwyższym w państwie czynnikom i uczuciom całego narodu jeden człowiek, o zapędach nienawistnej samowoli. Byli obrońcy ojczyzny domagają się stanowczo i bezwzględnie, by Wawel, będący własnością Polski i jej panteonem narodowym — wyłączyć z pod jurysdykcji księdza metropolity krakowskiego.

Powaga i godność mocarstwowej odrodzonej Polski, za którą jej żołnierze przelewali krew na polach bitewnych pod wodzą swego ukochanego nieśmiertelnego Marszałka — jak również konieczność poszanowania obowiązującej konstytucji przez wszystkich obywateli państwa nakazują nam zwrócić się z gorącym apelem do szefa rządu Rzplitej, gen. Sławoj-Składkowskiego, którego stanowisko w tej bolesnej, niepojętej sprawie całkowicie podzielamy — by obrażony majestat Rzplitej i zranione uczucie polskiego narodu otrzymały pełne zadośćuczynienie.

Oświadczenie Komendy Naczelnej

Związku Legionistów

Komenda Naczelna Związku Legionistów Polskich nadesłała agencji „Iskra" następujące oświadczenie:

Społeczność legionowa została głęboko i boleśnie wstrząśnięta niebywałym zachowaniem się ks. metropolity krakowskiego Sapiehy w stosunku do uczuć i kultu narodu dla Komendanta Józefa Piłsudskiego i faktem obrazy majestatu Rzeczypospolitej.

Z największym trudem opanowując naturalny i z głębi duszy płynący odruch oburzenia Komenda Naczelna Zw. Legionistów piętnuje samowolę biskupa krakowskiego, oczekuje ze strony rządu kroków najbardziej stanowczych, celem uzyskania zadośćuczynienia i domaga się wyjęcia z pod wyłącznej ingerencji biskupa krakowskiego grobów wawelskich.



To niema nic wspólnego z religią

Koszmarna scena w podziemiach Wawelu

Agencja „Iskra" a więc instytucja, dająca gwarancję odpowiedzialności za swą opinię, nadesłała nam poniższy artykuł, który uprzytomni społeczeństwu całą powagę sytuacji.

Wiemy już, jak się odbył koszmarny akt samowoli ks. biskupa krakowskiego, w jaki sposób zmącono ciszę w podziemiach Wawelu, jak dokonano przeniesienia trumny Józefa Piłsudskiego.

Zrobiono to niegodnie! Postąpiono brutalnie! Niezgodnie z kultem religijnym, z czcią dla zmarłych!

Wynajęto za pieniądze jakieś firmy transportowe. Wleczono trumnę od godziny 10 rano niemal do północy, wywalano futryny i części murów, przeciskano przez gruzy i rumowiska doczesne szczątki największej postaci w tysiącleciu Polski, Twórcy Niepodległości-

Byle postawić na swoim!

Czyż ważyłby się na taką translokację zwłok zwykłego murarza czy chłopa proboszcz jakiejkolwiek parafii w Polsce na jakimkolwiek cmentarzu? Czyż nie uznałby za wskazane uprzedzić rodzinę zmarłego? Czyż nie liczyłby się ze słowami, które odmawia na każdym pogrzebie, a które brzmią: „Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie"?

Nie, nie wyobrażamy sobie kapłana, mącącego ciszę cmentarną dla swego „widzimisię", dla zadośćuczynienia swej władczej ambicji.

A cóż dopiero wysoki dostojnik kościelny wobec historycznej postaci, wobec Bohatera Narodu, wobec doczesnych szczątków Józefa Piłsudskiego!

Postąpiono niegodnie!

I na myśl o tym burzy się krew w żyłach, biją mocniej serca, zaciskają się pięści, płoną oburzeniem mózgi.

Ta koszmarna scena w podziemiach Wawelu — to świętokradztwo, to szarganie świętości, jaką dla nas jest Odnowiciel Polski. Tym okrutniejsze świętokradztwo, że ważył się na nie obywatel Polski, piastujący wysoką godność kościelną.

I gdybyż można było znaleźć dla czynu tego jakieś usprawiedliwienie w motywie nieświadomości działania ze strony księcia Sapiehy... Niestety, nawet tego argumentu wysunąć nie sposób...

Bo przecież ten niesamowity, niegodny akt odbył się:

wbrew woli Komitetu uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego,

wbrew woli rządu Rzeczypospolitej,

wbrew woli ideowego następcy Wielkiego Marszałka, Wodza Naczelnego, Śmigłego-Rydza.

wbrew woli naszej siły zbrojnej, która zaprotestowała przeciw decyzji ks. biskupa.

wbrew woli P. Prezydenta, który zarówno jaki reprezentant Majestatu Rzeczypospolitej oraz jako przewodniczący Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego sprzeciwił się samowoli krakowskiego metropolity.

wbrew woli i wiedzy wreszcie Wdowy i Dzieci Józefa Piłsudskiego, wobec których prosty akt pietyzmu nakazywał, by tylko w ich obecności Trumna mogła być przenoszona z jednego miejsca na drugie.

Z niczym się nie liczono: ani z nakazami zwykłego pietyzmu, ani z tym, który reprezentuje Majestat Rzeczypospolitej, ani z tymi, którzy wyrażają zbiorową wolę społeczeństwa.

I cóż dziś, już po tym oburzającym akcie samowoli i sobiepaństwa, braku poszanowania zwłok, braku uszanowania uczuć rodziny, słyszymy z ust sprawcy? Wykręty i jakby jakieś pieniacze, godne małomiasteczkowego kauzyperdy „argumenty". A to, że „wilgoć w krypcie św. Leonarda", a to, że koszta już osiągnęły „setki tysięcy" — jakby kontem czekowym mierzyć trzeba było wielkość Twórcy Państwa — a to, że sprawa krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów się przeciąga, a to, że „korespondencja" biskupa z Komitetem zbyt długo trwała — co oczywiście jest obejściem prawdy, gdyż między 17-ym czerwca a 21-ym upłynęło ledwo kilka dni — a to wreszcie, że ks. biskup nie mógł „obojętnie patrzeć jak przez katedrę przesuwały się rzesze ludzi nieraz obcych naszej wierze"...

Nie, nie. Takimi „argumentami" nie sposób wytłumaczyć i usprawiedliwić ani decyzji księcia Sapiehy ani nagłości - formy jej wykonania! I byłoby zaprawdę stokroć lepiej — i dla powagi władz kościelnych i dla szczerych uczuć religijnych i dla szczerych uczuć religij- czeństwo nasze — gdyby te „argumety" pozostały w obrębie murów pałacu biskupiego i nie wydostały się z nich na zewnątrz. Bo one właśnie stanowią — jak to trafnie określono już — „dodatkowe obciążenia" w tej arcysmutnej sprawie, one właśnie są jakby oliwą, dolewaną do ognia płonących oburzeniem uczuć obywatelskich.

Żywiołowe oburzenie, wzbierające w społeczeństwie, nie ma nic wspólnego ani z religią ani z kultem. Skierowane jest przeciw bucie i samowoli. Jest tarczą ochronną dla Wielkości dziejowej, spoczywającej w grobach królów i wieszczy. I jest aktem oskarżenia przeciw obywatelowi, który ośmielił się obrazić Majestat Rzeczypospolitej.

Problemy dnia

SZPITAL, SZKOŁA, REMIZA

Roboty miejskie w Sosnowcu

Przed paru dniami prezydent miasta p. Kaczkowski zorganizował wycieczkę radnych miasta i członków magistratu, celem zwiedzenia robót miejskich.

Ojcowie miasta zainteresowali się obecnym stanem robót.

Jest on następujący:

Co się tyczy robót budowlanych, to kończy się właśnie budowa szpitala miejskiego na Pekinie, który będzie oddany do użytku już 15 lipca.

Wykończenie szpitala przyniesie w rezultacie likwidację baraków.

Szpital będzie miał nowoczesne urządzenia sanitarno - higieniczne, centralne ogrzewanie bardzo ekonomiczne i inne urządzenia, umożliwiające podniesienie stanu lecznictwa. Poradto dobudowywane jest mieszkanie dla dyrektora i ordynariusza szpitala.

Mieszkanie to będzie gotowe już 1 sierpnia.

Jeżeli chodzi o budownictwo miejskie, to dodać należy, że opracowywany jest plan pod budowę kolonii dziecięcej w Bukownie oraz finalizowana jest pożyczka na budowę remizy strażackiej przy al. Zygmunta. Na ukończeniu jest budowa domków TOR. na Pogoni.

W dziale robót drogowych należy wymienić przede wszystkim ulice Orlą i Żeromskiego,
gdzie roboty wykonywane są w bardzo szybkim tempie, na ulicach tych bowiem panuje duży ruch kołowy i dlatego wskazane jest szybkie na nich wykończenie robót.

Kończą się roboty przy budowie szosy Zagerskiej i czynione są przygotowania do zabrukowania ulicy Ostrogórskiej.

Przygotowywane są kosztorysy budowy ul. 1 Maja, która zabrukowana będzie taką samą kostką jak ul. Małachowskiego.

Ponadto na kilku ulicach odbywają się roboty kanalizaryjno - wodociągowe.

Mieszkańcy Starego Sosnowca z przyjemnością się dowiedzą, że rozpoczęło się odwodnienie wiaduktu na przejeździe Katowickim.

Wreszcie ojcowie miasta Sosnowca zwiedzili roboty na Czarnej Przemszy
gdzie już wykończone jest koryto prowizoryczne i rozpoczęły się roboty podstawowe w korycie rzeki.

Słowem, mimo wszystko, robi się w mieście niemało.

Przy głośniku

WESOŁA AUDYCJA ZE LWOWA.

Pięciu autorów lwowskich stworzyło wesołą rewię, którą nadaje Lwów dziś o g. 21.60. Usłyszą radiosłuchacze skecz W. Raorta pt. „Anioł". skecz Z. Dubickiego pt. „Bo to się zwykle tak zaczyna", piosenki T. Zakleja z muzyką J. Gabla, Feliks Zandler poda wzory przemówień na wszelkie okoliczności, zaś R. Kiwoń wystąpi ze skeczem pt. „Dramat".

„Zagłębianie o Zagłębiu"

I MUZYKA WŁADYSŁAWA POWIADOWSKIEGO.

W nadchodzącą środę o godz. 20 ze studia sosnowieckiego nadane będą w wykonaniu „Szóstki sosnowieckiej" pod dyr. St. Kuchcińskiego utwory Wład. Powiadowskiego: Polonez. Damka, Serenada.— Pogadankę na temat „Zagłębianie o Zagłębiu wygłosi redaktor K. Ćwierk.

———oOo———

Absolwenci szkoły

DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ.

W bieżącym roku szkolnym ukończyli trzyletni kurs w Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej w Będzinie następujący absolwenci:

W kl. III ogólnej: Eryner Regina, Blicharski Bolesław. Cebulówna Irena. Chałupkówna Stanisława. Dancygier Jenta, Fidykówna Janina. Gawęla Tadeusz, Głąb Edmund, Gosek Józef. Gruszczyńska Emilia, Górski Witold (z odznaczeniem), Kamińska Krystyna. Kurcfeld Dawid (z odznaczeniem). Marzec Stanisław Pawczowska Cecylia, Parasol Rachela Rogowicz Władysław, Rusinek Symcha. Szenberg Lejzor, Szytenberg Chaja, Szpajzer Fela. Śliwa Tadeusz, Szyff Szlama. Wajnberg Rachela. Wassertail Fryda. Woźniczko Leokadia, Woreman Herszel. Kaplan Salomon, Hercberg Szyfra. Gitler Ber.

W kl. III metalowo - drzewnej: Archman Jan, Bandura Zygmunt, Borensztajn Szymon. Chrzanowski Motek, Fiszel Hendel. Frydrych Chaim, Gringras Dawid. Gryma Bogusław. Ganeman Szyja, Kaplan Chaim. Kornfeld Mojżesz. Kurt Ajzyk, Komenderski Władysław. Latkowski Henryk, Małach Wolf, Mazur Czesław, Muszalski Edward, Nunberg Symcha. Piwkowski Jan. Radomski Czesław Rączka Mieczysław, Sznal Mojżesz. Skiba Witold, Trefon Tadeusz (z odznaczeniem) Tomecki Ignacy, Wieczorek Edward, Zieliński Zygmunt, Zelmanowicz Lejzor. Zilbermine Pinkus. Helier Izaak

———oOo———

Fałszerstwa i oszustwa

W B. KASIE CHORYCH.

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj zbiegły przed siedmioma laty urzędnik ówczesnej kasy chorych w Sosnowcu 47-letni Stanisław Kopacz, który w 1931 roku dopuścił się szeregu nadużyć służbowych przy pomocy fałszerstw i oszustw. Kopacza ujęto w Łomży.

Sąd wymierzył mu osiem miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na lat dwa.

Z Zagłębia do obozu nad morze

Wyjazd pierwszej partii ubezpieczonych

Wczoraj o godz. 18. m. 12 z dworca w Sosnowcu wyjechała do obozu nad morze
pierwsza partia ubezpieczonych, złożona ze 161 osób.

Kierownikiem obozu jest nacz. K. Nawrocki.

Przed odjazdem uczestnicy obozu zebrali się na dziedzińcu Ubezpieczalni, gdzie załatwiano ostatnie formalności.
w obecności komisarza ubezpieczalni marsz. Boguckiego, dyr. Cholewickiego i dr-a Niepielskiego.

Roześmiani i pełni nadziei, że przyjemnie spędzą urlop, wyruszyli „obozowicy" z Zagłębia, aby już dziś o godz 6 min. 10 zajechać do Gdyni.

Powrócą dobrze odżywieni i opaleni dopiero 11 lipca.

Cała ta przyjemność wraz z podróżą kosztuje 20 zł.

Naprawdę niedrogo.

DRZAZGI.

Ja cię uczyć każę

*Przeglądam papiery chłopców, którym w ubiegły piątek w lokalu Towarzystwa **lekarskiego** w Sosnowcu dr. Kotarski, **prezes** zarządu tej organizacji, **wręczył** stypendium im. śp. dr-a Bronisława Zielenieuskiego, ufundowane przez lekarzy. Chłopcy są dziećmi robotniczymi, ukończyli właśnie celująco szkoły powszechne i chcą się dalej kształcić: jeden w szkole rzemieślniczej, drugi w szkole kupieckiej. Niewątpliwie wyrosną na porządnych ludzi.*

Ucieszyłby się bardzo ich widokiem patron tego stypendium śp. dr. Zieleniewski, wielki przyjaciel młodzieży. Iluż to z nas jest takich, do których wątłej chłopięcej piersi przykładał ucho śp. dr. Zieleniewski, jako lekarz szkolny. Pilnie badał serce i płuca. — Czasem bywało niby to burknął niechętnie, ale tylko dlatego, żeby ukryć zatroskanie:

— Nie możesz chodzić na gimnastykę!

A później już ciągle dowiadywał się o zdrowie, a pouczał, co i jak, czasem nawet od dwójki uratował, że to niby chłopak jest słabowity.

A kiedy zasiadł w radzie miejskiej to nikt tak w swoim czasie nie potrafił sumiennie opracować referatu budżetowego, jak właśnie dr. Zieleniewski, który kochał młodzież i swoje miasto. I ponadto, jak przystało na człowieka o wielkim sercu, bardzo kochał zwierzęta. Ćw.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
słonie się wonie
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

PROTESTY POTĘPIAJĄCE

stanowisko metrop. ks Sapiehy

W dniu 25 czerwca br. odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej walne zebranie pracowników miejskich m. Sosnow w sprawie stosunku Metropolity Sapiehy w sprawei stosunku Metropolity Sapiehy do przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski.

REZOLUCJA:

Zebrani wdniu 25 czerwca 1937 r. pracownicy miasta Sosnowca w głębokim poczuciu odpowiedzialności za przekazywanie teraźniejszemu i przyszłym pokoleniom Polski wielkiej czci i wiecznej pamięci zmarłego Wodza Narodu, ucsabiającego w sobie siłę i wolę narodu polskiego do niepodległego bytu — potępiają stanowisko Metropolity krakowskiego ks. Sapiehy, zajęte w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego jako niegodne obywatela polskiego i Dostojnika Kościoła, a w sposób bezprzykładny obrażający Majestat Rzeczypospolitej.

Jednocześnie pracownicy miejscy składają wyrazy hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacemu Mościckiemu i ukochanemu Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi oraz wyrażają najgorętsze uznanie Premierowi Ministrów Generałowi Sławoj - Składkowskiemu i całemu Rządowi za zajęte stanowisko w poruszonej sprawie.

Wstrząs Narodu Polskiego, spowodowany przez Metropolitę Sapiehę jest za wielki na to, iżby z faktu tego nie wyciągnąć konsekwencji na przyszłość.

Dlatego. aby raz na zawsze uniknąć podobnych wypadków swawoli. pracownicy miejscy m. Sosnowca uważają za konieczne Królewski Wawel wraz z podziemiami. kryjącymi szczątki królów i wodzów Narodu wydzielić z pod zarządu biskupa krakowskiego i przekazać Narodowi Polskiemu".

• • •

Zarząd powiatu Zw. Strzel. w Sosnowcu na posiedzeniu w dniu dzisiejszym uchwalił następującą rezolucję:

„Bezprzykładny i zuchwały postępek Ks. Biskupa Sapiehy w odniesieniu do najświętszej relikwi narodowej — prochów Marszałka Polski. którym spokój zakłócił oraz wobec Głowy Państwa, której woli nie uszanował, napełnia nas oburzeniem i gniewem serdecznym i wraz z całym Narodem żądamy: podziemia wawelski oddane być winny pod bezpośrednią opiekę Rzeczypospolitej. aby podobne wypadki więcej przydarzyć się nie mogły. Na znak protestu posiedzenie przerwano

Rezolucja O. Z. N. w Zagłębiu

w sprawie postępku metropolity Sapiehy

Na posiedzeniu prezydium Okręgu Miejskiego OZN. w Sosnowcu w dniu 25 bm. uchwalona została następująca rezolucja:

Obóz Zjednoczenia Narodowego w Zagłębiu Dąbrowskim, dotknięty do głębi w swym poczuciu obywatelskim postępkiem Metropolity ks. Sapiehy, obrażającym Majestat Rzplitej wyraża najwyższe ubolewanie i potępienie w przeświadczeniu, że Rząd Rzplitej znajdzie środki dla zapobieżenia tego rodzaju wypadkom w przyszłości.

Protest Zw. Strzeleckiego

Zarząd główny Związku Strzeleckiego na posiedzeniu w dn. 24 czerwca rb. powziął następującą uchwałę:

Jako przedstawiciele organizacji, zadaniem której jest zaszczepienie i utrwalenie w społeczeństwie bezwzględnej dyscypliny narodowej i państwowej i tych wartości moralnych, które są niezbędne dla wytworzenia mocy obronnej naszego państwa, zakładamy uroczysty protest przeciwko zachowaniu się ks. metropolity Sapiehy, jako godzącemu w zasady zwierzchności najwyższych władz państwowych i w najgorętsze nasze uczucia wobec pamięci Wielkiego Marszałka Zarząd główny apeluje równocześnie do czynników miarodajnych o wydanie zarządzeń uniemożliwiających na przyszłość podobne wypadki.

Uchwała Zw. Harcerstwa Polskiego

Związek Harcerstwa Polskiego powziął następującą uchwałę:

Związek Harcerstwa Polskiego którego patronem jest Marszałek Piłsudski, a wysokim protektorem Pan Prezdent R. P., przyłącza się do ogólnego protestu organizacyj i społeczeństwa w sprawie przeniesienia zwłok Marszałka na Wawelu.

Pamięć myśli i czynów Wielkiego Marszałka uczyniliśmy podstawą moralną całego naszego systemu wychowawczego, który ma dać Polsce pełnowartościowego obywatela umiejącego pracować dla ojczyzny i szanującego godność państwa i jego najwyższych przedstawicieli.

(—) Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego dr. Michał Grażyński, mgr. Józef Sosnowski (—) sekretarz gen

POD POLSKĄ BANDERĄ

Program „Święta morza" w Sosnowcu

Program „święta morza" w Sosnowcu ostał już przez komitet opracowany i przedstawia się następująco:

W dniu 28 bm. godz. 18.30 zbiórka organizacyj i orkiestr na ul. Pierackiego skąd **pochodem na godz. 13-tą przemaszeru ją organizacje przed płytę Nieznanego Żołnierza**, gdzie punktualnie o godz. 19-ej nasta pi podniesienie bandery, a równorześnie syreny fabryczne oznajmią rozpoczęcie się uroczystości. Przemówienie wygłosi dr. K. Kucharski, prezes ob wodu IMK, po czym orkiestry rozejdą się w różnych kierunkach miasta, pozostanie tylko orkiestra Fabr. Hulczyńskiego, która będzie koncertować do godziny 23-ej.

Dnia 29 bm. o godzinie 9.30 rano zbiórka przy ulicy Pierackiego wszystkich organizacyj ze sztandarami i transparentami Oddziałów LMK. skąd pochodem przemarsz na nabożeństwo do kościoła NMP. Po nabożeństwie powrót przed ratusz, gdzie nastąpi transmisja przemówienia Prezydenta RP. i Gen.Sosnkowskiego. następnie przemarsz organizacyj przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie zostanie złożony wieniec i rozwiązanie pochodu.

Dalsze uroczystości odbywają się po południu organizowane przez komitet w Niwce na stadionie i historyczny trójkącie.

Szczegóły programu zamieszczone są w afiszach. szczególnie zaś należy podkreślić tradycyjne „Święto wianków" przybrane przebogatym programem.

3-go lipca odbędzie się na terenie fabryki C. G. Schöna o godzinie 15.30 manifestacyjne zebranie robotników na rzecz polskiego morza.

4 lipca odbędzie się zbiórka uliczna w Sosnowcu, dochód z której przeznaczony jest na Fundusz Obrony Morskiej.

4 lipca Festival Ludowy nad brzegami Przemszy na terenie placu C. G. Schön w programie orkiestra, ognie sztuczne, imprezy sceniczne i sportowe, wianki, konkurs kajakowy i zbiórka na FOM.

Podając powyższe komitet miejski zwraca się tą drogą do urzędów, właścicieli nieruchomości, organizacyj, kupiectwa o udekorowanie lokali, domów, balkonów, wystaw sklepowych i t. p.

Ponadto komitet miejski zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa o wzięcie udziału w tych uroczystościach.

Informacji udziela sekretariat obwodu LMK., ul. 3-go Maja 22/5. Tel. 62-914.

W związku z uroczystościami „Tygodnia Morza" organizowanymi przez Ligę Morską i Kolonialną w Sosnowcu. Zarząd Oddziału PZZPP. i H. w Sosnowcu w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku **apeluje do wszystkich członków tak Oddziału w Sosnowcu,jak i Koła Młodzieży Pracowniczej, by wzięli udział w uroczystości kościelnej w dniu 29 br. pod sztandarem związkowym.**

Zbiórka uczestników uroczystości odbędzie się w dniu 29 br. w lokalu związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a o godz. 9 rano.

Tragiczny strzał w mieszkaniu gajowego

Służący zastrzelił dwuletniego chłopca

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w mieszkaniu gajowego Józefa Rabsztyna w Górze Siewierskiej **wydarzył się tragiczny wypadek.**

Służący gajowego 17-letni Stefan Gajdzik podczas manipulowania bronią **przez nieostrożność spowodował wystrzał.**

Kula ugodziła znajdującego się w pobliżu 2-letniego synka Rabsztyna—Ryszarda.

Nieszczęśliwy chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

Zawiadomiona o tragicznym wypadku policja prowadzi dochodzenie.

Wykrycie szajki złodziejskiej

okradającej mieszkania w Zagłębiu

Jak swego czasu pisaliśmy z mieszkania Stefanii Prauzowej w Milowicach skradziono garderobę i bieliznę wartości zgórą 1000 zł.

W toku dochodzeń policja zatrzymała całą szajkę złodziejską.

Ujęci zostali: Bolesław Stępniewski. Stefan Stasikowski i Daniel Wilczek oraz paserzy: Czesława Staniewska i Sabina Wierbińska, wszyscy zamieszkali w Józefowie koło Zagórza.

Część skradzionej garderoby odebrano.

Decyzją sędziego śledczego złodzie je osadzeni zostali w więzieniu.

Zlikwidowana szajka złodziejska podejrzana jest o dokonanie kilku kradzieży na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

Śmierć wieśniaka od pioruna

Harce pioruna we wsi Strzyżowice

W czasie onegdajszej burzy, która nad Zagłębiem przeszła stronami w godzinach przedwieczornych we wsi Strzyżowice w rejonie posterunku PP. Wojkowice Komorne rażony został od pioruna 27-letni mieszkaniec tejże wsi Edward Strzeszek.

Wieśniak zajęty był wypalaniem cegły w prowizorycznym piecu.

Przed burzą schronił się pod drzewa, w które uderzył piorun.

Strzeszek poniósł śmierć na miejscu

W tej samej wsi piorun uderzył w zabudowania gospodarskie Jana Krawczyka. zabijając mu krowę.

W domu Konstantego Flacha piorun pitłukł szyby w oknach.

Umorzenie długów Czeladzi

przez komisję oddłużeniową

W ostatnich dniach bawili w Warszawie burmistrz Brudnicki oraz sekretarz magistratu Tajchman w sprawie umorzenia długów Czeladzi. Komisja oddłużeniowa po zbadaniu całokształtu sprawy wzięła pod uwagę ciężkie położenie miasta i na 124 tys. długu umorzyła Czeladzi 87 tys. zł., zaś 37 tys. rozłożyła na raty, płatne w ciągu 10 lat.

Największy wybór
RAKIET TENISOWYCH,
piłek, pantofli, spodni po cenach zniżonych
„STADJON"
Sosnowiec, 3 Maja 29, tel. 630.53

Laborant szkoły górniczej

popełnił nadużycia

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko Piotrowi Swatowskiemu lat 39 (Dąbrowa. ul. Górnicza 1). oskarżonemu o nadużycia w państwowej szkole górniczo-hutniczej im. Staszica. Swatowski. jako laborant, zatrudniony od lat 15-tu w wymienionej instytucji, podjął nieprawnie od kop. „Helena" firmy „Bracia Klein" i „Torpedo" kwotę kilkuset złotych za dostarczone ekspertyzy materiałów przemysłowych. Pieniądze przywłaszczył sobie i zużył na własne cele.

Sąd skazał Swatowskiego na sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na lat dwa i zawieszeniem wykonania kary na ten okres czasu.

Wiadomości bieżące

Niedz. 27 Czerw.	Dziś: Władysława Jutro: Leona Wschód słońca: 3.16 Zachód słońca: 20.01

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 ostatni występ znakomitego zespołu opery i operetki poznańskiej w najpopularniejszej operetce Lehara pt. „Wesoła wdówka". Fascynujące tło libretta, piękna muzyka i śpiew oraz dużo humoru sprawiły, że na wczorajszym przedstawieniu licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców z p. Leską. Czerwońskim. Dobrzanką Winieckim. Cichockim i Kuszelą na czele zespołu.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11-ej do 13-ej i od 15. Telefon kasy 61263.

—ooo—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Weź serce me.
EDEN: Mały Marynarz
Ręce zawinięły
PALACE — Jej Wysokość tańczy

—oOo—

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.** Dnia 1 lipca odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu, na którym rozpatrywany będzie statut Komunalnej Kasy Oszczędności m. Sosnowca.

— **ZEBRANIE CZŁONKÓW Z. Z. K.** Dziś o godz. 14 w I-ym terminie, a 14.30 w II-im terminie w lokalu ZZK. Jasna 26 odbędzie się zebranie ogólne członków ZZK. i emerytów. Sprawy ważne, sprawozdanie ze zjazdu, walnego.

Zajście w podziemiach kopalni

Dozorca pobity przez robotnika

Na dole w podziemiach kop. „Helena" rozegrało się rzadko spotykane w dziejach górnictwa zajście. W jednym z chodników 22-letni robotnik górniczy Zygmunt Baran (Klimontów, ul. Wiejska 7), zastąpił drogę swemu dozorcy 49-letniemu Janowi Stachowskiemu i uderzeniem lampy karbidowej w głowę powalił go na ziemię.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Baran był w ciągłych zatargach z dozorcą, który czynił mu wyrzuty za złą pracę i starał się o usunięcie go ze swego terenu.

Stachowski przewieziony został do szpitala, gdzie stwierdzono u niego wstrząs mózgu od zadanego mu uraza w głowę.

Baran stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został na cztery lata więzienia.

Przykładny wyrok wywołał wśród licznie zebranego audytorium silne wrażenie.

Bluzki damskie, wiedeńskie modele, sukienki i ubranka dziecinne Płaszcze i kostiumy kąpielowe. szlafroki, koszule sport. męskie, krawaty ostatnie nowości w dużym wyborze po najniższych cenach poleca
firma J. ADAMIEC
Sosnowiec, 3 Maja 14
tel. 63155.

— **PRZED TYGODNIEM MORSKIM.** W związku z Tygodniem Morskim Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego w Sosnowcu, wzywa swych członków do wzięcia udziału w uroczystościach tego Tygodnia. **Zbiórka wszystkich członków odbędzie się w dniu 29 b. m. tj. we wtorek o godzinie 9 rano, w lokalu Z wiązku. przy ul. 3 Maja 22, skąd ze sztandarem i transparentami uda się na mające odbyć się uroczystości kościelne i przemarsz przed płytę Nieznanego Żołnierza. Biorąc pod uwagę doniosłość dla społeczeństwa hasel morsko kolonialnych, prosimy o punktualne i obowiązkowe przybycie wszystkich członków tut. Związku. dla zadokumentowania jak zależy kupiectwu Chrześcijańskiemu na rozwoju silnej floty wojennej i handlowej Polski".**

— **PODZIĘKOWANIE.** Komitet pielgrzymki nauczycielskiej na Jasną Górę odbytej w dniu 24 bm. czuje się w obowiązku podziękować redakcjom pism miejscowych „Expres Zagłębia" i „Kurier Zagłębia" za bezinteresowne umieszczanie artykułów i komunikatów komitetu pielgrzymkowego. Wł. Czechowskiemu w Sosnowcu, ul. 3 Maja za ofiarowanie pracy przy tworzeniu listy uczestników oraz Sz. Koleżankom i Kolegom uczestnikom pielgrzymki za tak liczny udział. Składamy serdeczne Ojców naszych podziękowania „Bóg zapłać".

Komitet.

Pożyczki dla kupiectwa chrześcijańskiego

Komunikat zarządu C.ZK. w Sosnowcu

Zarząd Centralnego Związku Kupiectwa Chrześcijańskiego RP. Oddział w Sosnowcu, zawiadamia swych członków, iż Centrali Związku udało się uzyskać **trzeci milion kredytu dla kupiectwa chrześciańskiego.**

Równocześnie Bank Związku Spółek Zarobkowych zgodził się obniżyć oprocentowanie pożyczek o pół proc.

Zaznaczamy, iż firmy większe, mogące przedstawić odpowiednie zabezpieczenie mogą się starać o pożyczki w granicach do 15.000 zł.

Pozatym Bank Związku Spółek Zarobkowego wyraził zgodę na ułatwienie techniki składania podań o kredyt

Wszyscy członkowie pragnący korzystać z powyższego kredytu winni się zgłosić do sekretariatu Związku w Sosnowcu ul. 3-go Maja 22, w godzinach od 10 do 13.

Zarząd

Po klęsce powodzi i gradobicia

pola zaorane i obsiane

W dn. 25 bm. na posiedzeniu sekcji rolniczej powiatowego komitetu pomocy ofiarom powodzi i gradobicia pod przewodnictwem prezesa OTO. i KR., inż. Nowaka, złożone zostało **szczegółowe sprawozdanie z podziału funduszów na pomniejszonych gospodarstw podczas pamiętnej klęski powodzi w dn 22 maja rb.**

Według relacji, wszystkie zniszczone pola zostały już nanowo zaorane i obsiane. Obecnie sekcja rolnicza przystąpi **do organizowania pomocy jesiennej.**

Głównie chodzi o zaopatrzenie dotkniętych klęską w zboże, przeważnie żyto, oraz w nawozy pomocnicze. W tym celu komitet zwróci się do fabryk nawozów sztucznych o udzielenie dogodnego kredytu dla gospodarstw dotkniętych klęską powodzi

Dajemy głos

No, dalej mój przyjacielu!

Wobec nadchodzącego dnia konia

Potężna i wszechstronna siła inteligencji człowieka ujarzmiła siłą konia. Z szerokich i rozległych stepów, z nieokiełznanej swobody, z życia pełnego ruchu i tętna, z wolności wzięto go na służbę ciężką, żmudną i niewdzięczną. Rącze, śmigłe nogi okuto w żelazne podkowy, na dumną, szlachetną głowę nałożono chomonto, przywiązano do dyszla i każą ciągnąć ciężary, przechodzące, jakże często niestety siłę konia.

Niechaj nadchodzący „Dzień Konia" nasunie nam zbawcze refleksje i starajmy się wprowadzić je w czyn, aby

ulżyć okropnej doli zwierzęcia, zdanego, mimo swej ogromnej mocy, na łaskę i niełaskę człowieka.

Starajmy się postępować bardziej po ludzku z tym szlachetnym zwierzęciem. My, którzy go posiadamy, dbajmy, aby zawsze o oznaczonej porze jadł dobrze i suto, należycie pił, zwłaszcza podczas upałów, jadąc gdzieś dalej, zabierajmy ze sobą wiadro, aby przy naddrożnych studniach napoić go. Do wozu konieczne są dla jednego konia dwa dyszle, oraz hamulec, ażeby biedne konisko nie wykręcało sobie szyi i nie było uderzane stale twardym drzewem. Uprząż powinna być dobrze dopasowana, nie powodująca bolesnych ocierań i krwawień. Nie obciążajmy nadmiernie konia, boć przecie i ten ma kres swych sił, nie krzyczmy na niego ordynarnie i nie dajmy upustu naszej człowieczej pasji, bijąc go niemiłosiernie i to bez żadnej ludzkiej litości. Pamiętajmy i o tym, że

bat jest tylko symbolem naszej władzy nad koniem

lub służy za ozdobę, o ile jest misternie zrobiony z kolorowej skóry i barwnych pomponów. Fizycy twierdzą, że ciśnienie, spowodowane uderzeniem bicza jest równoznaczne z ciśnieniem, jakiego doznałaby ta część skóry konia, gdyby na nią rzucić z wysokości paru metrów ciężarek o wadze 3 kg.

Zwracajmy uwagę tym, którzy konia posiadają, a nie umieją z nim postępować. Widząc złe traktowanie konia, upominajmy ich i nauczmy, jak mają z nim się obchodzić, ale czyńmy to w sposób grzeczny i ujmujący, bo inaczej chybimy celu.

Weźmy przykład z Belgii, gdzie miłość zwierząt jest specjalnie zakorzeniona. Postarajmy się zaprowadzić na narożnikach ulic coś w rodzaju fontanny - studni, składającej się z trzech podniesień; spodnia dla psów, wyżej dla konia, wreszcie na górze piękna statua, rozpryskująca wodę. Jest to dekoracyjne, a przede wszystkim świadczące o troskliwości dla istot od nas zależnych, wreszcie na murach rozwieśmy plakaty z napisami:

„Traktuj zwierzęta łagodnie".

Niech nastąpi to najprędzej, że zamiast obrzydliwych epitetów, rzucanych na nieszczęśliwe stworzenia, usłyszymy zwroty na konia, jak w Belgii:

„No, dalej mój przyjacielu"

lub jeszcze bardziej pieszczotliwie: „Dalej mój synu". Bo zwierzę dobrze traktowane, ze zrozumieniem i sercem, stanie się dla nas oddanym, wiernym sługą, najlepszym współpracownikiem i przyjacielem.

Nagrodę w tym roku powinien otrzymać ten, który może nie posiada pięknej uprzęży i imponującego bata, ale ten, który daje maximum troskliwości i starań, ażeby koń jego miał lepszą dolę, ten, który powoduje się zasadami humanitarnymi wobec wspaniałego w swej pożyteczności i szlachetności konia.

Miłośniczka zwierząt.

OFENZYWA UPAŁOW

Gdy zbyt już dokuczy upał, z zazdrością spoglądają panowie na przewiewne, jedwabne stroje pań, złorzecząc przyjętym zwyczajom noszenia kołnierzyka i marynarki. I choć wyłamują się z pod władzy tych zwyczajów w godzinach spaceru czy odpoczynku, to jednak strój ten w czasie upałów niezmiernie uciążliwy, ogólnie obowiązuje.

Wszystko co najlepsze to dla pań — utyskują mężczyźni — dla nich moda wygodna, dla nich jedwabnik snuje swą nieskończoną nić, przetwarzające aromatyczne liście morwowe. Ale włókna morwy znalazły właściwe zastosowanie w dziedzinie, która jest domeną panów, subtelne włókna morwy znalazły właściwe zastosowanie. Mamy na myśli zwijki do papierosów Morwitan Stanisława Wołoszyńskiego, które temu szlachetnemu surowcowi zawdzięczają swą moc i subtelność. Uzyskana porowata struktura bibułki Morwitan zapewnia im najwyższą samoczynność będącą jak wiadomo podstawowa zaletą dobrej zwijki papierosowej. Podkreślić tu wypada, że jedynie zwijki Morwitan zawierają szlachetne składniki morwowe, a tajemnica ich fabrykacji jest prawnie zastrzeżona.

Z wielkiego strachu przed mężem

stingowała napad bandycki

Dotąd były wypadki w olkuskim, że w obawie przed swymi żonami, mężowie fingowali napady bandyckie. Obecnie miał miejsce wypadek zgoła przeciwny. Żona Jana Patulnego Justyna z Zagórowej, gm. Jangrot, wracając onegdaj z jarmarku do domu

zgubiła po drodze papierek 20-to złotowy.

Bojąc się męża, opowiedziała mu z płaczem o dokonanym na nią napadzie przez trzech drabów i zrabowaniu pieniędzy. Patulnia opisała dokładnie miejsce i wygląd „bandytów", którzy chcieli ją zamordować.

Mąż Patulnej o wypadku zameldował na policji w Wolbromiu.

Po szczegółowym dochodzeniu i wizji na miejscu rzekomego napadu, policja przyszła do przekonania, że napad był tylko w wyobraźni Patulnej, która wzięta w krzyżowy ogień pytań

przyznała się do zmyślenia napadu w obawie przed mężem.

Równocześnie zgłosił się na posterunek 63-let. Maciej Banaś z Poręby Dzierżnej pod Wolbromiem i wręczył policji papierek 20-to złotowy, znaleziony na drodze.

RADIO

Niedziela 27 czerwca.

8.00 Audycja poranna. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Katowic. Po nabożeństwie przemówienie Wojewody Śląskiego dr. Michała Grażyńskiego 12.03 W krainie bajek i legend — poranek w wyk. ork. P. R. 13.10 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. T. Seredyńskiego 14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci.. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Piosenki ludowe w wyk. Chóru Alojzego Zaremby. 16.25 Mischa Elman gra — (płyty). 17.00 Wesołe słuchowisko pt. „Ministerstwo humoru". 18.00 Koncert rozrywkowy w wyk. zesp. St. Rachonia. 20.00 Piosenki i melodie rumuńskie (płyty). 21.00 Wesoła audycja ze Lwowa. 22.00 Koncert żeńskiego zespołu kameralno — wokalnego.

Poniedziałek 28 czerwca.

6.15 Audycja poranna. 12.03 Transmisja fragmentu IV Zjazdu Katolickiego w Poznaniu. 12.50 Praca dziecka w lecie—pogadanka dla gospodyń. 16.00 Antoś chce być technikiem — Ujarzmiamy żywioł wodny. 16.15 Pieśni ludowe w wyk. chóru szkoły powszechnej nr. 55 w Łodzi. 16.45 Książę Panie Kochanku — felieton. 17.00 Koncert ork. Filh. Warszawskiej (z Ciechocinka). 17.50 Co się dzieje w naszym ogródku — pogadanka. 18.15 Piosenki w wyk. Mariana Demara i Wiery Gran (płyty). 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Audycja Organizacji Młodzieży Pracującej (OMP., u) 20.05 Koncert ork. wojskowej. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 21.01 Przemówienie Przedstawiciela Marynarki Wojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej w Gdyni. 21.15 „W gospodzie pod Zielonym Węgorzem" aud. słow. — muz. 22.00 Recital śpiewaczy Dunki Sleczkowskiej ze Lwowa 22.20 10 rocznicę sprowadzenia prochów Juliusza Słowackiego do Grobów Królewskich na Wawelu. 22.35 Muzyka (płyty).

————oOo————

Z OLKUSZA.

Fabrykanci pieniędzy

18-MORGOWY GOSPODARZ NA SLISKIEJ DRODZE.

Dzięki czujności policji, została zlikwidowana fabryczka pieniędzy we wsi Siemiarzyce gm. Kroczyce. Konkurentami państwa byli: 10-cio morgowy gospodarz Marcin Nędza i zięć jego Roman Witkowicz, obydwaj już karani, przy czym Nędza za defraudację w czasie swego urzędowania, jako sołtys.

W czasie rewizji znaleziono formy gipsowe, przedmioty do wyrabiania pieniędzy i kilkanaście sztuk falsyfikatów.

„Fabrykanci" wyrabiali monety 50-cio i 20-groszowe, które puszczali w obieg sami przeważnie na jarmarkach. Obydwaj zostali aresztowani.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Kuszące oczy zbrodniarki

Powieść kryminalna

15)

Ambasador, wciąż jeszcze spokojny, strzepnął popiół z cygara, Dukane wstał.

— Panie Widdowes — oświadczył — przyszedłem tutaj na pańskie zaproszenie i słuchałem, co pan ma do powiedzenia. Nie potrzebuję żadnych informacyj od pana Maciowińskiego. Mogę nie posiadać armii lądowej, ani morskiej, ni służby lotniczej, ale posiadam moją własną służbę śledczą. Mógłbym powiedzieć panom o tym zebraniu bankierów w Nowym Yorku, które wysłało przedstawicielstwo do Waszyngtonu, a którego rezultatem było, to... nieoficjalne pańskie zaproszenie. Mógłbym opowiedzieć Maciowińskiemu parę rzeczy o wizycie pewnych amerykańskich przedsiębiorców w stolicy jego kraju i o ich wpływie na jego obecność w tym miejscu. Zadowolnię się tylko twierdzeniem, iż nie działam w ciemności, chociaż działam sam. Ale to właśnie jest moją chwałą i dumą. Jeżeli kiedykolwiek padnę, a rzeczy same; czuję się Dawidem — kończył z tym swoim cieniem uśmiechu na ustach — i ilekroć myślę o Goliacie, którego pan, panie Widdowes reprezentuje nieoficjalnie — wpadnę sam... Pozwoli mi pan wyrazić moje uszanowanie panie Widdowes. Jestem człowiekiem, kładącym się wcześnie spać i zresztą mam przeświadczenie, że jakakolwiek dalsza dyskusja na ten temat jest bezcelowa.

Pan Widdowes podniósł się natychmiast i zaprowadził swego gościa z uprzejmością do drzwi.

— Bardzo mi przykro że nie mogę wywrzeć na panu żadnego wrażenia — panie Dukane — odezwał się z żalem — nie mówię tu o sferach oficjalnych w Waszyngtonie, ale nasi ludzie po drugiej stronie oceanu, jako całość, przyjęliby z wielkim uznaniem wyraźne oświadczenie z pana strony, co do pańskich intencji. Naturalnie ma pan prawo robić, co pan uważa za stosowne.

— Postępuje pan akurat tak samo — gdy to panu odpowiada — zabrzmiała dość niegrzeczna odpowiedź.

Gdy trzej mężczyźni weszli do salonu, okazało się niespodziewanie, iż nie było tam prawie nikogo. — Pani Widdowes podniosła głowę z nad biurka.

— Córka pana — panie Dukane — poszła na bal do Apley Hause z Mirą i panem Brownlowe — oznajmiła — mam panu powiedzieć, że będzie tam tylko godzinę i pan Brownlow odprowadzi ją do hotelu.

Feliks Dukane przyjął tę wiadomość bez jakichkolwiek objawów zainteresowania. Marek zmarszczył się ponuro, ale pani domu spojrzała na niego z uśmiechem.

— Czemuż byś i ty nie miał pojechać tam na godzinę, Marku — zaproponowała — teraz jesteś oficjalnym członkiem naszego domu, a my wszyscy zostaliśmy zaproszeni, o ile ty sam nie masz zaproszenia

— Ależ bardzo chętnie — odpowiedział szybko Marek — jeżeli uważa pani, że tak będzie wszystko w porządku.

Człowiek ten... nie był trupem!

Nastąpiła krótka wymiana ukłonów pożegnalnych, następnie Marek poszedł za Dukanem do przedpokoju, poczekał, aż tamten weźmie z rąk służącego palto i kapelusz — i stanął koło niego na schodach.

— Muszę coś panu powiedzieć — rzekł bez tchu — może mnie pan podwiezie do Aple Hause, to przecież nie daleko.

— Czyżby nie udało się panu, coś! — zapytał Dukane niespokojnie.

— To nie to — odpowiedział Marek trochę niepewnym głosem z powodu znaczenia wiadomości, którą dusił w sobie tak długo. — Człowiek ten... nie był trupem.

Jeżeli wiadomość ta miała być ulgą dla Feliksa Dukana, to w każdym razie nie okazał żadnych objawów tego uczucia. Przez chwilę nie wyrzekł ani słowa, nakładając powoli rękawiczki z ponuro zmarszczonym czołem, po tym dał znak ręką swemu towarzyszowi, aby wszedł do auta, które właśnie nadjechało.

— Kiedy się pan o tym przekonał? — zapytał.

— W chwili, kiedy go chciałem zostawić — wyjaśnił Marek — dowiozłem go w porządku do parku Richmond, oparłem o drzewo w odosobnionym miejscu i właśnie puszczałem w ruch samochód, chcąc odjechać, gdy zawołał

— I musiał pan, naturalnie, zawrócić? — zapytał Dukane z goryczą.

— No, chyba — odpowiedział Marek — nie mogłem go przecież zostawić, aby tam umarł.

— Głupstwo — wybuchnął szyderczo Dukane — mówiłem panu, co to za kreatura. I cóż pan po tym z nim zrobił?

d. c. n.

Z ZAWIERCIA.

O dobre imię inż. dyr. L. Thomas
W MYSZKOWIE.

Od urzędników i majstrów Myszkowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Myszkowie otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie list następującej treści:

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy Szanownego Pana Redaktora o łask. zamieszczenie w swym poczytnym piśmie treść listu. który został wystosowany przez nas urzędników i majstrów „Belgijskiej Spółki Akcyjnej T. A. Myszkowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu“ do Pana Ministra Opieki Społecznej:

„W związku z przebiegiem konferencji w dniu 15 czerwca w Inspektoracie Pracy w Zawierciu z przedstawicielami robotników pod przewodnictwem Pana Inspektora Pracy 24 Obwodu w Zawierciu, treść której stala się podstawą do artykułu w gazecie „Siedem Groszy“ z dn. 17.6 37 r. Nr. 164 pt. „Walka o Inspektora Pracy w Zawierciu“. my, urzędnicy i majstrowie „Belgijskiej Spółki Akcyjnej T. A. Myszkowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu“ w Myszkowie, mamy zaszczyt złożyć na ręce JWielmożnego Pana Ministra Opieki Społecznej protest przeciw nieprawdziwym i tendencyjnym oskarżeniom godzącym w dobre imię dyrektora naszej fabryki. inż. p. Ludwika Thomas, oficera rez. armii francuskiej. odbywającego obecnie ćwiczenia wojskowe we Francji.

Łączymy wyrazy szacunku i poważania

Urzędnicy i Majstrowie Myszkowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Myszkowie.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru kancelarię swą mający w Będzinie przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 37, na zasadzie art. 602. 603 i 604 K. P. C ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 30 czerwca 1937 r. od godz. 10-ej rano. w II-gim terminie w Będzinie, przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 53. składających się z zegara ściennego w oszklonej szafce, lustra - trema. żyrandola do światła elektrycznego. 2-ch szaf na ubranie. dębowych, stołu dębowego. sześć krzeseł toalety dębowej, szafy-garderoby i fotelu wybitego pluszem. oszacowanych na sumę złotych 550 na rzecz Banku Dyskontowego w Będzinie w sprawie Nr. Km. 423/34 r.

Dnia 30 czerwca 1937 r. od godziny 10 rano w I-szym terminie w Będzinie przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 59, składających się z 20.000 kg. starego żelaza oszacowanego na sumę złotych 750. na rzecz Arona Goldberga w sprawie Nr. Km. 435/37 r Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik (—) A. RACZMAŃSKI.
Będzin, dnia 23 czerwca 1937 r.

Kino-teatr „EDEN“

Komedia muzyczna
Mały marynarz
przy udziale żeńskiej F. P. i marynarki wojennej.
W roli gł.: F. Brodniewicz, M. Bogda, F. Fertner i inni.
II.
Cud niesamowitości
Ręce zawiniły
W rol. gł.: L. Barymore. Kay Francis, Madge Evens
Początek I seansu o godz. 17.30.
w niedzielę o godz. 15.30.

Wielkie „pranie“ w Olkuszu
146 mandatów karnych za niechlujstwo

Po uprzednim wezwaniu właścicieli domów, przedsiębiorstw i różnego rodzaju handlów. do uporządkowania sanitarnego lokali handlowych i domów. specjalna komisja sanitarna z lekarzem powiat., dr. Kiciarskim przeprowadziła onegdaj ponowną lustrację Olkusza.

W wyniku lustracji, ukaranych zostało doraźnymi mandatami karnymi sięgającymi w niektórych wypadkach do 10 zł. grzywny, 146 osób, za antysanitarny stan lokali handlowych, bądź domów i podwórek.

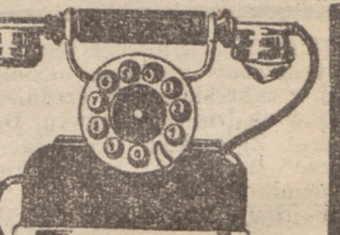
Ten radykalny środek przyczynił się do odświętnego wyglądu Olkusza.

Wszystkie domy nagwałt są odnawiane i malowane. Również sklepy i różnego rodzaju handle świecą już możliwą czystością.

Do Pań domu i Gospodyń!

1. Epokowy wynalazek ostatniej doby — to garnek „Jupiter“
Gotuje, piecze i smaży jednocześnie kilka potraw Kompletny obiad z kilku dań w przeciągu 5-ciu do 15-tu minut. Potrawy smaczne. nie przypalone, nie pozbawione odżywczych składników.

2. Takiż wynalazek — to lodówka „Glasiola“
samoczynnie (bez kręcenia) zamrażająca w przeciągu 25 minut.
Informacje i pokazy codziennie odbywają się w firmie
A. Burakowski, Zawiercie, ul. Wronia 1.
Przedstawicielstwo Huty „Silesia“ (Wspólnota Interesów).

Wyciąć! Przechować!
TELEFON ZAŁATWI każde Twe życzenie


Najlepiej i najszybciej informuje **„EXPRES ZAGŁĘBIA“** 6-14-97
Zamawiać można telef.

CENTRALA MASZYN Sosnowiec Warszawska 1 poleca najtaniej MASZYNY DO SZYCIA, PISANIA, nowe i używane ROWERY I CZĘŚCI 63-186
Nauka maszynopisania
Dla P. T. Urzędników dogodne warunki kredytowe.

ROWERY części rowerowe, piłki nożne, wyroby stalowe najkorzystniej można nabyć w firmie
D. DUDKIEWICZ. Sosnowiec, Modrzejowska 28

Skład Apteczny DANCYGIER Będzin, Małachowskiego 34 — Poleca najtaniej artykuły apteczne, perfumeryjne, fryzjerskie, domowego gospodarstwa oraz gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy. Waga osobowa bezpłatnie. 7-15-76

TACHOMETRY numeratory, zegary kontrolne, przyrządy pomiarowe itp. naprawia fachowo zakład zegarmistrzowski **W. Niepoń** ul. 3-go Maja 23 w podwórzu, gmach hotelu Victoria naprzeciw dworca kolejowego. Drugie wejście od ul. Warszawskiej 1


MASZYNY SINGERA do szycia gwarantowane haftują, cerują „Omega“ 150 zł. „Rast & Gassera“ 160 zł. jak nowe damskie, męskie cylindrowa, lewo-ramienna, mereżkarka, dziurkarka, okrętkowa, czółenkowa 40 zł.
ODERBERG, Sosnowiec, 3 Maja 11a/26 w podwórzu.

CEGIELNIA PAROWA „DĄBROWIANKA“ W DĄBROWIE GÓRN. STASZIC — poleca cegłę maszynową dobrze wypaloną przepisanych wymiarów z dostawą lub loco Cegielnia. Ceny przystępne. Dostawa szybka w każdej ilości i terminie. Telefon **68.404** **68.079**

ZE SPORTU
Brygada - Zagłębie
walczą dziś w Dąbrowie

W dniu dzisiejszym na stadionie miejskim w Dąbrowie odbędzie się mecz o udział w rozgrywkach o wejście do Ligi, pomiędzy „Zagłębiem“ a częstochowską Brygadą. Początek zawodów o godz. 18.

W przedmeczu „Zagłębie“ II grać będzie z Turem (Gołonóg) i juniorzy „Zagłębia“ z Turem II.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że rewanżowe spotkanie o miejsce w finale mistrzostw kiel. OZPN.. pomiędzy Brygadą a Turem (Mysłowice) zakończyło się zwycięstwem Częstochowian w stosunku 4:1 (1:0).

* * *

W dniu dzisiejszym odbędzie się kilka spotkań koleżeńskich ,a mianowicie.

CKS. gościć będzie na stadionie sportowym w Czeladzi silny zespół ligi Śląskiej-Policyjny KS. Katowice.

Na własnym stadionie sosnowiecka „Unia“ gości Orzeł z Wełnowca.

W Będzinie Zagłębianka gra z Pocztowym PW. (Katowice).

Dalsze sukcesy
JĘDRZEJOWSKIEJ.

W ramach międzynarodowych zawodów tenisowych w Wimbledon. Jędrzejowska w parze ze świetnym tenisistą amerykańskim Mako. pokonała w pierwszej rundzie gry mieszanej parę Mc Ready — Fischer 6:1, 6:2.

Poświęcenie lotniska
POD KIELCAMI.

Dziś odbędzie się w Masłowie pod Kielcami uroczystość poświęcenia i przekazania lotniska oraz szkoły pilotów motorowych przez Kielecki Okrąg Wojewódzki LOPP Ministerstwu Komunikacji.

Zakaz rozgrywania meczów
Z PIŁKARZAMI BASKIJSKIMI.

Międzynarodowa Federacja Piłkarska zdecydowała się wydać zakaz podległym jej związkom rozgrywania dalszych meczów z baskijską reprezentacją piłkarską, odbywającą tournee po Europie. Powodem tego zakazu jest sprawa niewyjaśnionego stosunku drużyny baskijsniej do Hiszpańskiego Związku Piłki Nożnej w Walencji.

Baskowie grają obecnie w Rosji Sowieckiej. a następnie projektują odbycie tournee po Anglii. Jak wiadomo, Anglia nie należy do Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej.

Zawody strzeleckie
W SOSNOWCU.

Związek Strzelecki, oddział Huta Katarzyna urządza dziś na własnej strzelnicy przy ul. Staszica w Sosnowcu zawody strzeleckie o odznakę strzelecką.

Początek o godz. 9 rano.

Kto wygrał na loterii?

W dniu 25 bm. w III i IV ciągnieniu 39 loterii padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana 20 000 zł. Nr. 160937

Zł. 2.000 na Nr. 55400 163882 183714

Zł. 1.000 na N-ry: 19552 30788 124584 148631

Zł. 500 na N-ry: 13362 45672 64285 1.1887

Zł. 400 na N-ry: 11730 59730 65801 115869 154219 158427 152033 161910 167715 173399 1781p5 188632 193385

Zł. 200 na N-ry: 3642 12898 22124 56945 114544 194097

Po 150 zł. 3044 4092 867 14308 27228 29319 33974 44278 45807 50082 61811 68061 74458 141800 174121 155173 166393 173530 180122 189392

W dniu wczorajszym w pierwszym i drugim ciągnieniu I klasy 29 loterii klasowej padły następujące główne wygrane:

100.000 zł. — 101089.
10.000 zł. — 82369 152842.
5.000 — 156680
2.000 — 82836 6
1.000 — 1228 19006 82710 170965
500 — 1503 56708 81133
400 — 18860 24546 51925 64206 71388 78220 89115 121007 140728 171784 175582.
200 — 6835 46525 68905 99465 175504.
150 — 6487 9480 94319 35095 39595 48717 50795 60609 70965 71008 74554 77554 80729 90992 95478 96655 103583 110098 111942 120912 1349606 135099 135099 142878 149213 151919 152134 157506 159382 185478 193043.

KINO „ZAGŁĘBIE“
DZIŚ OSTATNI DZIEŃ
przepiękna operetka filmowa p. t.:
WEZ SERCE ME
Upojne melodie! Wspaniała wystawa! Piękne kobiety Doskonała gra!
w rol. główn.:
GITTA ALPAR, HUGH MILLER I OWEN NARES
II-gi film — Przepiękna komedia z ANNY ONDRĄ
p. t.: **Kochany Łobuz**
Pocz. o godz. 3.30 Bilety od 25 gr.

KINO „PALACE“
DZIŚ OSTATNI DZIEŃ Przepiękna operetka wiedeńska p.t.
Jej wysokość tańczy walca
W rol. gł.:
HANS JARAY i IRENA AGAY
Bilety od 25 gr.

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI
ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ



DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENT Uniwersytetu Lwowskiego, rutynowany pedagog, udzieli tanio lekcyj w zakresie szkoły średniej i powszechnej w Będzinie. Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej. Zgłoszenia kierować: Filia „Expresu" Będzin, ul. Sączewskiego pod „Akademik".

KONCESJONOWANE kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia" Sosnowiec Hale „Rozwoju". Tel. 6-15-36.

POSADY I PRACE

PANA niemająca środków do życia zechce się zająć gospodarstwem domowym u samotnego Pana. Racławicka 5. Gospodarz zgłaszać się w niedzielę.

POTRZEBNY agent za dziennym wynagrodzeniem prócz prowizji Małe zabezpieczenie na towar Sosnowiec 3 Maja 2 m. 2 od siedemnastej.

POTRZEBNY chłopiec na praktykę do warsztatu rzeźniczo - wędliniarskiego — Dąbrowa Górnicza. 3 Maja 15

WYTRAWNA buchalterka z Dąbrowy potrzebna na godziny. Oferty „Expres" Dąbrowa.

KUCHARKĘ restauracyjną z dobrym gotowaniem poszukuje Kawiarnia „Europa" Sosnowiec.

POTRZEBNA bufetowa do piwiarni. — Zgłoszenia Piłsudskiego 52.

POTRZEBNA ekspedientka lub praktykantka do wędliniarni. Morawiec. Zawiercie Paderewskiego 5.

POSZUKUJĘ sumiennej obznajmionej do 5-miesięcznego dziecka. Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków do oddziału „Expresu" w Zawierciu.

STOLARZA meblowego zdolnego i ucznia na praktykę przyjmie: Pracownia stolarska Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15.

PIĘĆ pań wymownych inteligentnych, chcących zarobić dziennie 8—10 zł. przyjmiemy. Zgłoszenia poniedziałek 10 — 12 Sosnowiec. Wspólna 10 m. 3.

DWUCH panów lub dwie panie inteligentnych przyjmie Biuro „ORZ" Sosnowiec, 3 Maja 1.

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedientka do wędliniarni Goska, Będzin, Czeladzka 4.

FABRYKA ŚRUB poszukuje fachowców obznajmionych z tłoczeniem śrub i nakrętek na gorąco. Zgłoszenia Fabryka, Będzin. Kościuszki 58.

PANIENKA z ukończonym kursem handlowym. poszukuje pakiejkolwiek pracy może być w sklepie lub restauracji. Zgłoszenia „Expres" Będzin pod „Pracowita"

W ZARZĄDZIE Miejskim w Sosnowcu wakować będzie od 1 września 1937 r. posada drugiego lekarza szkolnego. Oferty z życiorysem oraz odpisami dyplomu i świadectw składać należy do dnia 1 sierpnia 1937 r. w ratuszu. Biuro Główne, pokój Nr. 29, gdzie również udziela się bliższe szczegóły o warunkach.

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego od zaraz. Może być z utrzymaniem. Zgłoszenia wraz z ceną do administracji.

MIESZKANIA czteroizbowe z wszelkimi wygodami do wynajęcia zaraz. Dom nowy 1-go Maja 12-a/I. Wiadomość u dozorcy telefonicznie 62940.

5 — 4. POKOJOWE mieszkania, sklepy do wynajęcia. Sosnowiec, 3-go Maja 31

DWA pokoje. kuchnia, przedpokój do wynajęcia. Sosnowiec. ul Pogotowie 5.

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią przed pokojem z wygodami do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec 1-go Maja 23 Czajkowski.

DWA pokoje z kuchnią wynajmę zaraz. Sosnowiec. Smolna 8, Poczęty.

DO wynajęcia pojedyńcza stancja dla bezdzietnych. Sosnowiec. Wysoka nr. 4.

DO wynajęcia dla kulturalnej osoby pokój lub pokój z kuchnią z wygodami — Pusta 10.

SZEŚCIOPOKOJOWE mieszkanie III-cie piętro, front z wygodami i pokój z kuchnią 1 piętro bez wygód do wynajęcia.— Warszawska 6.

POKÓJ z kuchnią sklep do wynajęcia na dogodnych warunkach Szpitalna 12 a Wiadomość u gospodarza Ostrogórska 10

POKÓJ duży umeblowany przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Miła 5/12

DWA pokoje i 4 pokoje (nadające się na biuro) z kuchnią z wygodami wynajmę. Leszno 3

MIESZKANIE dwupokojowe. trzypokojowe. kawalerskie. wszelkie wygody. Sosnowiec. Prosta 12, boczna Piłsudskiego.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIEGI
plamy, wągry, pryszcze zgubisz tylko
Kremem Meta
Żądać wszędzie.

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont", Katowice, Dworcowa 18.

WAPNO
budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste, o dużej wydajności Wapienniki „Brynica", Czeladź. Telefon 62750.

KAFLE białe i kolorowe, cegła i glinka szamotowa, płyty piekarskie „Radeburg" posadzka, koks. wapno gaszone oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje najtaniej „Pieckafel" Sosnowiec. ul. Sienkiewicza Nr. 2 w podwórzu. telefon 62363.

HARMONIE włoskie. francuskie. stołeczkowe chromatyczne pianowe dwuch rzędowe, komplety przybory sprzedaje zamieniam reperuje przyjmuje zamówienia reperacje. Sosnowiec 1-go Maja 12-a Rutkowski.

WAPNO
z pieca Hoffmanowskiego w bryłach i lasowane znane ze swej dobroci, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński w Sosnowcu, Prusa 8. Telef. 62267.

Tapczany
Otomany nowoczesne, fotele leniwce klubowe, materace, kozetki ,przeróbki, ceny niskie, warunki dogodne. Zakład Tapicerski Tomczyk, Sosnowiec, 1 Maja 14, tel 63105

MASZYNY do wyrobu cegły z piasku sprzedam Ząbkowice Bielowizna 44 gospodarz.

PLACE do sprzedania na Środuli. Wiadomość ul. Krasińskiego 35 Bernaś.

SPRZEDAM dom murowany cztery ubikacje wykończone, cztery niewykończone. Gołonóg Dziewiąty, Średnia nr. 9 Adamczyk.

DOM nowy piętrowy ze sklepem sprzedam Wiadomość Będzin. Małobądzka 48 Kluczna.

SPRZEDAM mały domek z powodu wyjazdu. Będzin. Przeczna 8. Dziedzic. obrze wypalona, przepisanych

PLAC przy Rudnej do sprzedania Wiadomość Rudna 15-d.

DOMEK nowy cztery mieszkania do sprzedania.: Cena 3 800. Kolonia Dziewiąty. Dąbrowa, Graniczna 1, Sutor Piotr.

KORZYSTAJCIE
z ostatnich dni miesiąca propagandy
kuchenki elektrycznej
Każdy nabywca kuchenki elektrycznej do 30 czerwca b. r. otrzymuje
komplet garnków.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

SPRZEDAM parcelę budowlaną z oficyną o pięciu ubikacjach. powierzchnia 567 m. 2 (około 30 prętów) centrum Dąbrowy-Górn. 3 Maja 7 Wiadomość Lajtnerowa Piłsudskiego 3 cena 13.000 zł.

SZYNY budowlane. używane belki, drut kolczasty oraz żelazo użytkowe do wyrobu, poleca Składnica i Sortownia H. Pfeffer, Będzin. Kościuszki 36. Kupuję złom żelazny wszelkiego rodzaju i płacę najwyższe ceny.

SPRZEDAM 3 śrubstaki, kowadło. aparat do spawania. maszynę do szycia. dwa rowery własnego wykonania gwarantowane lub zamienię. Dąbrowa. Łabędzka 13, Dobrowolski.

BILARD do sprzedania. Ząbkowice, ulica 11 Listopada Nr. 4 170 zł.

DO sprzedania używane meble i różne przedmioty. Będzin Hotel „Bristol".

OKAZJA! Do odstąpienia połowa forgonu rozwożącego towar po całym Zagłębiu. Sprzedawca wspólny. Koszt niewielki. Zgłoszenia adm. „Expresu" pod „O szczędność".

MOTOROWER D. K. W. na chodzie do sprzedania. Sosnowiec Poprzeczna 4.

SPRZEDAM drzewo opałowe. budowa róg Małachowskiego i Pierackiego.

SPRZEDAM szafy. biurka. kredensy pokojowe. stoły orzechowe, dębowe. Sosnowiec, plac kościelny, Maj.

ZAGRANICZNE studia. Dyplomy legalne. Różne dziedziny. Frenkiel. Warszawa Śliska 10.

BUDKĘ drewnianą okazyjnie sprzedam. całkowicie urządzoną z powodu wyjazdu Sosnowiec. Sielecka 3.

MASZYNĘ do szycia bębenkową sprzedam tanio. Sosnowiec, Pogoń. Lwowska 3 m. 79. blok IV.

PIANINO używane w dobrym stanie sprzedam zaraz tanio Adres wskaże kiosk tytoniowy przy ul Sienkiewicza w Dąbrowie.

SPRZEDAM zakład krawiecki dobrze prosperujący ewentualnie jako lokal handlowy. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM korzystnie owocarnię z powodu choroby lub przyjmę sklepową za kaucja. Wiadomość Dąbrowa Górn., Kościuszki 5.

KSIĄŻKI szkolne i powieściowe używane nabywa od dorosłych Księgarnia „Polonia" Sosnowiec Hale „Rozwoju". Tel. 6-15-36.

SPRZEDAM wóz Nr. 6 lub zamienię na Nr. 3. Sosnowiec Okrzei 42-a.

SPRZEDAM dom nowy murowany, sześć ubikacji 4000 (na Dziewiątym). Wiadomość: Będzin. Ksawera, Paryska 14, Nowiński.

SPRZEDAM plac na dzielnicy Podjazie. Wiadomość: Będzin. ul. Podjazie Balcerowski.

SPRZEDAM budkę (4 metry kwadratowe) nadającą się na sklep. Będzin. Cynkowa 8.

ZARZĄD Miejski w Sosnowcu sprzeda na własność kilka wolnych jeszcze domków na osiedlu robotniczym w Sosnowcu w pobliżu ulicy Lwowskiej i Suchej. Bliższych szczegółów udziela się w ratuszu, I piętro, pokój Nr. 29.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MICHALSKI WŁADYSŁAW zamieszkały Czeladź, Milowicka 76. zgubił książkę wojskową i kartę mob. wydaną przez P. K. U. Będzin.

ZGUBIONO trzy klucze przy Alei Mireckiego. Zwrócić do administracji za nagrodą.

SPRZEDAM dom nowy 10 ubikacyj. Pogoń. Rzeczna 10 u gospodarza..

ZGUBIONY kwit lombardowy Banku Udziałowego w Dąbrowie Górniczej Nr 6780 unieważniam. Bereszkówna.

RÓŻNE

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia zegarmistrzowska ,przyjmuje wszelkie reperacje i przeróbki wykonanie solidne i terminowe. Sosnowiec, 1 Maja, Rutkowski.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński
Sosnowiec, 1 Maja 26 i Małachowskiego 9, telef. 61882. wykonuje pieczątki, szyldy emaliowane i t. p.

SZKOŁA Handlowa Średnia Zawodowa Sosnowiec. 1 Maja 25. przyjmuje kandydatów do pierwszej klasy.

MECHANICZNE Zakłady Modelarsko - Stolarskie Wł. Tarnowskiego Sosnowiec. Wysoka 46 tel. 619-27. Wyposażone w nowoczesne maszyny wykonują wszelkie roboty w zakresie stolarstwa. Przyjmuje się drzewo do obróbki

DANDÓWKA 11 Listopada róg Daniłowskiego ondulacja trwała gwarantowana 3 zł. Zakład Fryzjerski

OBIADY domowe smaczne, obfite, tanie Rybna 16 m. 7. dom Podlejskiej

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.

KONSTANTY CWIERK

Serca się palą jak ognie w pirytach

Pogadanka radiowa o kopalniach bolesławskich

Wielkie hałdy koloru rdzy, głębokie wyrobiska napełnione wodą, której kruszec dał barwę malachitu i głębsza jeszcze cisza, którą spowiły się ludne ongi pochylnie i gorączką pracy tętniące chodniki — oto kopalnie bolesławskie, zubożałe dziś, a bardzo kiedyś bogate rodzone dzieci starożytnego Olkusza.

Nad ciszą zalanych chodników i melancholią wysokich hałd unosi się zamierzchła dawność. Bezmiar wieków roztoczył w tym bezludziu czar zapomnianych legend i nigdzie niezapisanych dziejów człowieka, który pierwszy przyszedł zbierać tu kruszec i topić go w ogniu. Któż wie, skąd i kiedy zjawił się tu ten pierwszy odkrywca, który na ziemiach podolkuskich znalazł źródło przyszłej wspaniałości i sławy miasta i okolic. Może to był ruchliwy fenicjanin, który z innej części świata przyszedł aż tu po srebrodajną rudę, może przestępca za czasów piastowskich, skazany na ciężką pracę w kopalni, a napewno był nim w wieku czternastym w latach Kazimierzowskich polski górnik, torujący drogę przyszłym bogatym gwarkom olkuskim, którzy walnie przyczynili się do nazwania wieku zygmuntowskiego wiekiem złotym.

Potomkowie królewskich gwarków olkuskich

Dziś, kiedy kopalnie bolesławskie są nieczynne, specjalnie utworzony komitet obywatelski czyni starania, by je uruchomić, ze wzruszeniem odczytujemy memoriały w tej sprawie górników bolesławskich, którzy piszą o sobie: „My potomkowie królewskich gwarków olkuskich". Oto rodowód nie bylejaki, oto klejnot szlachecki wysokiej klasy, bo zdobyty w ciężkiej pracy, w której męska odwaga jest tak potrzebna, jak żołnierzom na polu bitewnym. Jeżeli gdzie jeszcze znaleźć można ciągłość najdawniejszych polskich tradycyj górniczych, to właśnie przede wszystkim w kopalniach bolesławskich, stanowiących przedłużenie dziejów sławnego i mądrze zorganizowanego górnictwa olkuskiego. Ta jego organizacja rozpoczęła się już w końcu wieku czternastego w przywileju siostry Kazimierza Wielkiego Elżbiety Węgierskiej, która zezwalała górnikom z jakichkolwiek byliby stron świata na przeszukiwanie podziemnych przestrzeni i na oczyszczanie i topienie znalezionego kruszcu z tym że jedenastą grzywnę stopionego srebra i jedenasty centnar ołowiu winni dać królewskiemu żupnikowi.

Jagiellonowie roztoczyli szczególnie pieczołowitą opiekę nad górnikami olkuskimi, ustanawiając dla nich osobny sąd żupniczy najpierw w Krakowie, a potym w Olkuszu, zezwalając na wyrąb drzewa z lasów olkuskich, potrzebnego przy robotach górniczych. Ale w wieku siedemnastym nadszedł zmierzch kopalń olkuskich i już nigdy potym do dawnej świetności nie powróciły, mimo, że w paktach konwentach królów polskich były postanowienia, iżby kopalnie olkuskie podnieść z upadku. Odrodziły się one częściowo w kopalniach bolesławskich. W roku 1863 Piotr Steinkeler, jeden ze znakomitych pionierów przemysłu zagłębiowskiego wydzierżawił na lat 25 rządowe kopalnie cynku i w ciągu bardzo krótkiego czasu podupadła ta gałąź naszego górnictwa odżyła na nowo. Południe ówczesnego Królestwa Polskiego stało się obok Śląska jedną ze znaczniejszych w Europie skarbnic tego metalu.

Sześć sztolni

Stary górnik, który kilkadziesiąt lat przepracował w kopalniach bolesławskich, rozmowny i z miłością mówiący o górnictwie, o chodnikach, o sztolniach, których tu sześć naliczył, jest żywym komentatorem świetności i upadku górnictwa kruszcowego. Dla niegi niepisana kronika, ale owe sześć sztolni do odprowadzania wody z kopalni to najautentyczniejszy dokument wspaniałego ongi rozwoju górnictwa olkuskiego. Były to nielada sztolnie. Taka naprzykład sztolnia Ponikowska ciągnie się na przestrzeni sześciu kilometrów, a znów sztolnia Czartoryska na 300 metrów, a prowadzono ją przez lat 30. Stary górnik w rozmowie zatrzyma się dłużej na takim oto szczególe, który go najbardziej zastanawia, imponuje mu i w którym znajduje duszę dawnego górnictwa. A więc jeszcze o tych starych sztolniach, że są przeprowadzone bez użycia materiałów wybuchowych, ale wykute w skale. I to jest ten dziw największy i stąd ten głęboki szacunek starego górnika do swoich najdawniejszych poprzedników, których wytrwałość wydaje mu się być zdumiewającą.

Człowiek i serce kopalni

I wszyscy mówią tu o bogactwach kopalni galmanu z żarliwą dumą, z tą samą, z jaką się mówi o talentach płynie tylko z przekonania, że kopalnie własnego dziecka. Ta żarliwość nie nie powinny być uruchomione, bo będą opłacalne, ale bodaj bardziej jeszcze stąd, że roboty górnicze przy kopaniu kruszcu są bliższe człowiekowi przez swój prymitywizm że wnętrze kopalni, skąd się wydobywa rudę cynku, błyszcz ołowiu czy piryt jest dostępniejsze oczom ludzkim, mniej wydaje się być groźne, tajemnicze i dalekie, niż straszliwie głębokie, nie dostępne i zbrojne w nowoczesne urządzenia techniczne czeluścia kopalni węgla kamiennego. Maszyna, pomagając w pracy, oddala górnika od serca kopalni. A tu jeszcze wydaje się, że z czarnej szpary na pół zasypanego chodnika wyjdzie skarbnik i każe nam iść za sobą na stare zroby po dawno nieistniejących kopalniach.

Jeszcze w obliczu tych kopalni bolesławskich można pisać porywające powieści o bohaterskie górników gdy ognie ukażą się w pirytach koło 72-go szybu. Tu w zalanych szybach, w tych urwiskach rdzawych wzgórzach i niebezpiecznych przepaściach czai się jeszcze cudowna legenda górnicza, jasny promień w znojnych trudach dnia codziennego.

Stary gòrnik i uczony geolog

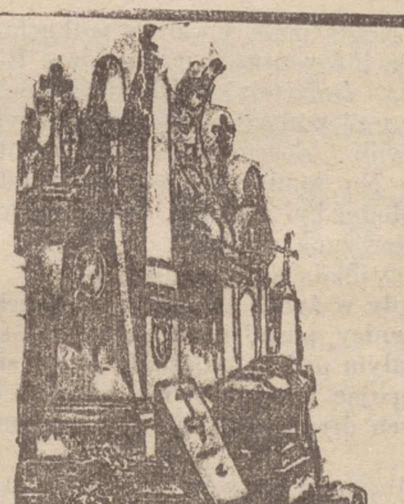
Ale promień ten gaśnie na naszych oczach, bo niemasz już codziennego trudu górniczego. Kopalnie są nieczynne. Stary górnik, który samo tylko niezwykłe bogactwo widzi w swej kopalni, powie wam, że na trzech zalanych kopalniach: Ulisses, Bolesław, Stary Józef zasoby w złożach galmanu, blendy, pirytu i błyszczu ołowiu wynoszą bezmała 7 milionów ton, że na zwałach na powierzchni zasoby różnych rud przewyższają milion ton. Razem więc bogactwo kopalń bolesławskich oblicza stary górnik na 8 milionów ton rud cynkowo - ołowianych.— Uczony geolog zaś powiada, że jest tego pół miliona ton.

Nie będziemy tu oczywiście rozstrzygali sporu między tym, kto „cyrkla, wagi i miary do martwych używa brył", a tymi, których się serca palą jak ongi w pirytach, bo to i miłość do kopalni jest wielka i tęsknota do pracy bezrobotnej braci przeogromna.

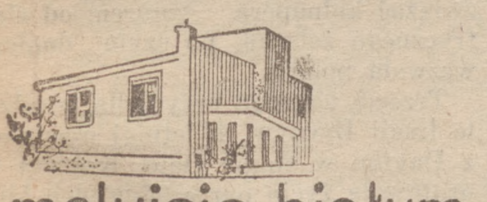
Szczęść Boże!

Więc chodziło o to tylko, abyśmy przecież nie zapomnieli, że są jeszcze w Polsce kopalnie, w prostej linii spadkobierczynie zasłużonej sławy najdawniejszego górnictwa polskiego, że tu, gdzie dziś kopalnie bolesławskie spotykali się gwarkowie olkuscy, co królowi tylko podlegali, z gwarkami sławkowskimi, którzy księciu siewierskiemu, a biskupowi krakowskiemu olborę wpłacali, że w tych kopalniach, do których przy ich powstawaniu przed wiekami zjeżdżali górnicy na powczach, w wieku walk o niepodległość ukrywali się bojownicy o Polskę, że w tych podziemiach była nawet nielegalna drukarnia polska.

I że są jeszcze wśród nas potomkowie królewskich gwarków olkuskich, którym bodajby jak najrychlej mogło przy pracy w podziemiach towarzyszyć nasze życzenie proste i rozgrzewające serca w wilgotym chłodzie chodników kopalnianych: Szczęść Boże!


Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski
JANA ZAGÓRSKIEGO
Sosnowiec, ulica Aleja 8. —Telefon 62248
WYKONYWA:
pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, murowanie grobów i t. p. Wykonanie solidne i dogodne warunki — płatności. —

NA LETNISKO
wyjeżdżając zaopatrujcie się w kufry, walizy, pudła do kapeluszy wory pościelowe, hamaki, plecaki, troki bagażowe i t. p. w wytwórni
Piechocki
Sosnowiec Warszawska 6 tel. 63.052
Dąbrowa Górn. Sobieskiego 23 tel. 68.234
Obstalunki Reperacje
Własna wytwórnia na miejscu

DRZWI i OKNA

malujcie białym
401
EMALOID'em
NOBILES
NAJLEPSZY WYRÓB KRAJOWY

CHCESZ CO KUPIĆ?
CHCESZ CO SPRZEDAĆ?
SZUKASZ MIESZKANIA?
CHCESZ WYJŚĆ ZAMĄŻ?
CHCESZ SIĘ OŻENIĆ?
CHCESZ ZMIENIĆ POSADĘ?
ZGUBIŁEŚ PASZPORT LUB WEKSEL?
ZGUBIŁEŚ PAPIERY, PIENIĄDZE?
SZUKASZ WŁAŚCICIELA RZECZY ZNALEZIONEJ?
daj drobne ogłoszenie w „Expresie Zagłębia",
a odniesiesz skutek niezawodny.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Nalot piasku na miasto

Australijskie miasto Broken Hill było od wielu lat podczas silnych nawałnic zasypywane piaskiem. Szczególnie ucierpiały na tym peryferia.— Władze komunalne postanowiły zwalczać tę plagę przez wybudowanie specjalnego płotu, któryby otaczał dookoła całe miasti. W tych dniach zakończone zostały prace związane z budową palisady, wysokości 2.50 metra. Mieszkańcy przedmieść zdobyli trwałą ochronę od zalewu piaszczystego żywiołu. Patrza teraz na świat z za płotu.

OSKAR SZPIGIEL I SYN

PRZETWORY CHEMICZNE

UL. PIŁSUDSKIEGO 1 — SOSNOWIEC — TELEFON Nr. 61-881.

Przedstawicielstwo na Małopolskę oraz woj. Kieleckie i Łódzkie

Spółki Akcyjnej „GIESCHE" w Katowicach

Dostawa wprost z huty „Walter Croneck" oraz z własnego składu w Sosnowcu,

Tlenków ołowiu: **Glejty preparowanej**
Minii ołowianej

SKŁAD KONSYGNACYJNY WE LWOWIE.

Porady prawne
dla stałych Czytelników „Expresu Zagłębia"

Zawiadamiamy naszych Szanownych Czytelników, że Redakcja „Expresu Zagłębia" udziela stałym Czytelnikom bezpłatnych porad prawnych we wszystkich sprawach karnych i cywilnych. Porad prawnych udzielają pp.: adwokaci, z którymi zawarliśmy odpowiednie umowy.

Wszyscy więc nasi stali czytelnicy, chcący zasięgnąć bezpłatnej porady winni się zgłaszać z kwitem z opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc do Redakcji „Expresu Zagłębia", Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a, w godzinach od 5 do 6 popołudniu.

Gdzie detektyw-mężczyzna nie może
tam kobietę pośle

Kobieta jako detektyw żyje w imaginacji nietylko autorów powieści kryminalnych, ale również i w życiu. — Wybitni specjaliści stwierdzają, że kobiety detektywki oddają wymiarowi sprawiedliwości niespożyte usługi. — Kroniki kryminalne paryskie zapisują pod świeżą datą następujący wypadek:

Jak wiadomo na Korsyce rozwinięty jest jeszcze w wielkiej skali bandytyzm. Z bandytami wielkiego typu trudno sobie policji dać radę. To też nadaremnie policja walczyła z bandytą znanym na całej Korsyce pod nazwiskiem Bartoli.

Bartoli przebywał stale na terenach leśnych, należących do korsykańskiego bogacza Simonetti. Bartoli był postrachem ludności i Simonetti nie mógł nawet znaleźć drwalów leśnych którzy chcieliby pracować na tych terenach. Wreszcie bogacz zdecydował się z własnej inicjatywy wytępić bandę Bartoliego. Wyznaczył nagrodę 50 tys. franków dla tego, który unieszkodliwi Bartoliego.

Na wysoką nagrodę skusił się pewien oficer policji z Tulonu. Znał on ostrożność bandytów korsykańskich i zrozumiał, że najłatwiej będzie podejść Bartoliego przy pomocy kobiety

Ale jak to zrobić? Przypomniał sobie, iż w Paryżu w jednym z biur detektywnych pracuje piękna agentka zwana Lusette. Wywiązywała ona się zawsze doskonale z trudnych zadań które jej powierzano. Cieszyła się popularnością wśród kolegów i uznaniem wśród publiczności. Wystarczyło dwadzieścia minut rozmowy i komisarz policji doszedł do porozumienia z agentką.

„Wyimportował" on piękną agentkę na Korsykę, jako bogatą Amerykankę, kazał jej jeździć na wyspie we wspaniałym, pożyczonym samochodzie i równocześnie zręcznie szerzył pogłoski, że jest to jedna z najbogatszych kobiet Stanów Zjednoczonych

Bandyta Bartoli zwrócił uwagę na tę kobietę, która zamieszkała w domu Simonettiego i myślał o tym, jakby z nią zawrzeć znajomość. Gdy pewnego dnia spotkali się przypadkowo w lesie, natychmiast zaprzyjaźnili się ze sobą i Lusette zapewniała bandytę, że zawsze największym jej życzeniem było poznać go. Pięknej agentce udało się wciągnąć niebezpiecznego bandytę w swoje sidła kobiece. Oczywiście Bartoli zachowywał jeszcze wszelkie środki ostrożności. Ponieważ jednak piękna bolączka dawała mu coraz większe nadzieje, bandyta miękł coraz bardziej.

Wreszcie prawdopodobnie ze względu na miliony Amerykanki, Bartoli zaproponował Simonettiemu układ pokojowy: oświadczył mu, że jest gotów opuścić jego tereny leśne. Simonetti zażądał jednak, że Bartoli musi się z nim spotkać celem rozmówienia się osobiście.

W rozmowie tej miała brać także udział bogata „Amerykanka". Po drodze Amerykance zachciało się nagle rwać kwiaty. Uzbierała wielkie bukiety polnych kwiatów i ustawiła je między siedzeniem szofera a tylną częścią wozu. W ten sposób szofer zasłonięty był przed oczami osób, znajdujących się w samochodzie.

Bartoli jednak nadal zachował ostrożność i nieufność. Gdy zajął miejsce w samochodzie i zobaczył, że Simonetti odstawił swój karabinek na bok i on także oparł swoją broń o drzwiczki wozu. Lusette po chwili otworzyła drzwi od zewnątrz, tak że broń wypadła z samochodu.

Gdy Bartoli nachylił się, aby podnieść strzelbę, z kwiatów padły dwa strzały, które na miejscu zabiły niebezpiecznego bandytę. Strzelającym był oficer policyjny z Toulonu, który grał rolę szofera.

Tego samego wieczoru jeszcze Simonetti wypłacił wyznaczoną nagrodę. Od tego dnia nic więcej nie słyszano o pięknej Luisette. Możliwe jest że pracuje ona jeszcze dla jakiegoś innego biura detektywnego, przypuszczalnie jednak zrezygnowała już z tego niebezpiecznego zawodu, zarobiwszy na Korsyce tyle pieniędzy. Kto wie — a może bandyta doprawdy jej się spodobał?



ECHA WRĘCZENIA SZTANDARU WOJSKOM ŁĄCZNOŚCI.

Z okazji wręczenia wojskom łączności przez P. Marszałka Śmigłego-Rydza sztandarów, ufundowanych przez społeczeństwo, znany artysta-malarz poznański p. Kazimierz Jasnoch, który po wybuchu powstania wielkopolskiego był organizatorem poznańskiej formacji łączności, ofiarował temu batalionowi telegraficznemu piękny obraz olejny, przedstawiający fragment bitwy powstańczej formacji łączności z Niemcami pod Rynarzewem, w historycznych mundurach. Wręczenie tego obrazu w ramach święta pułkowego miało charakter bardzo uroczysty, przy czym poznański batalion telegraficzny odwzajemnił mu się, wręczając kpt. rez. Jasnochowi sygnet z odznaką pułkową, wyrytą w stali.

Bohaterski czyn młodej służącej
19-letnia dziewczyna walczy z gangsterami o dziecko

W Stanach Zjednoczonych odbył się pierwszy konkurs najodważniejszych nianiek. Konkurs ten wywołał w opinii publicznej wielkie zainteresowanie. Nawet rząd przyczynił się do jego uświetnienia, ofiarując 4 pokaźne premie pieniężne dla zdobywczyni.

Pierwsza nagroda przyznana została jednogłośnie 23-letniej Eleonorze Gordon.

Pewnego niedzielnego popołudnia Eleonora została wraz z 4-letnią córką chlebodawców, Eweliną, w domku, położonym na samej granicy pustyni w stanie Nevada, w odległości około 45 mil od najbliższego miasta Hyko. Rodzice dziewczynki wyjechali, a cała służba miała wychodne.

Nagle mała Ewelina połknęła ołówek, który utkwił w przełyku. Przerażona śmiertelnie Eleonora poczęła wzywać pomocy, lecz głos jej był dosłownie „głosem wołającego na pustyni". Na domiar złego również telefon w domu był zepsuty. Wówczas młoda dziewczyna pobiegła do garażu, wyprowadziła auto i mimo, że

nigdy w życiu nie miała w rękach kierownicy, posadziła dziecko obok siebie i całym pędem pojechała przed siebie, kierując instynktowine auto po stromych drogach do miejsca przeznaczenia.

Zatrzymawszy wóz przed domem lekarza, młoda dziewczyna, oddawszy bliskie uduszenia dziecko w ręce doktora padła zemdlona.

Mary Lupe, która zdobyła drugą nagrodę, 19-letnia dziewczyna, zajęta była prasowaniem bielizny w willi swych pracodawców w Chicago, gdy spostrzegła w lustrze zakradającego się zamaskowanego gangstera. Przestępca zbliżył się do leżącego w wózku dziecka i zamierzał je porwać.

Odważna dziewczyna bez namysłu rzuciła się na opryszka,

uderzając go żelazkiem w głowe i pozbawiając przytomności. Mimo, że Mary trzęsła się z przerażenia, zdołała związać kidnapera sznurem od elektrycznego żelazka, po czym dopiero wezwała policję.

Trzecia nagroda przypadła w udziale Lucji Byrnyw, 40-letniej piastunce z Dayton w stanie Ohio. Kobieta ta uratowała życie parze 6-letnich bliźniaków, pozostających pod jej opieką. Dzieci spały w pokoju na górze, zaś piastunka w suterynie.

W pewnej chwili obudził ją głośny krzyk: „pali się".

Gdy podbiegła do okna, ujrzała, że cały dom stoi w płomieniach. Lucja Byrnyw wbiegła na górę i chwyciła jedno z dzieci, które wyniosła z płonącego budynku. Nie bacząc na niebezpieczeństwo wyrwała się z rąk przytrzymujących ją ludzi i wbiegła powtórnie do dziecinnego pokoju po objętych płomieniami schodach. Droga powrotna była już odcięta. Wówczas bohaterska kobieta, nawpół przytomna z dymu, wdrapała się na dach i wraz ze swym ciężarem spuściła się po rynnie na dół.

DZIECKO POLSKIE — W POLSKIEJ SZKOLE
POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ

ZA OBLIGACJE POŻYCZKI:
MOŻESZ NABYĆ
NARODOWEJ KONSOLIDACYJNEJ INWESTYCYJNEJ SPŁATY MIEJ.
MAGAZYN
W FIRMIE
SZ. MILECHMAN. JUBILERSKI
O DĄBROWA GÓRN. SOBIESKIEGO 11. O
UWAGA! Ceny zniżone o 20 proc. tylko do dnia 15 lipca 1937. — Pożyczki przyjmujemy w najwyższej cenie.